Nr 298. Kraków, Niedziela 31 Grudnia 1893. Rocznik XLVI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów;
we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya *Czasu* **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojewskiego **w** Sukiennicach, biuro dzienników Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera ul Grodzka, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana, handel Kretschmera w Rynku gł. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp **w Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi z przesyłką pocztową w państwie austryackiem: na cały rok 24 złr., na pół roku 12 złr., na kwartał 6 złr., na 1 miesiąc 2 złr. 50 ct.; z przesyłką pocztową do Niemiec: na cały rok 56 mr., na pół roku 28 mr., na kwartał 14 mr., na 1 miesiąc 6 marek.

W miejscu wynosi prenumerata: rocznie 20 złr., półrocznie 10 złr., kwartalnie 5 złr., miesięcznie 1 złr. 80 ct.

☛ Na żądanie odsyłany będzie miejscowym prenumeratorom dziennik do domu za odpowiednią dopłatą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracya *Czasu*, tudzież ajencye pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim l. 9, handel Niemojowskiego w Sukiennicach pod l. 28, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, Ringera przy ul. Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafika w Rynku głównym.

☛ PP. Prenumeratorowie *Czasu* **we Lwowie** zechcą składać przedpłatę na miejscu w biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Kraków 30 grudnia.

Rok nowy może nowe z sobą przyniesie radości i nadzieje, może nowe klęski i upadki na duchu. Będzie on jednym z tych, co już zamkną to dziwne i ponure z jednej strony, świetne i potężne z drugiej, stulecie, w ciągu którego tyle prądów — ożywczych raz, to znów zgniłych — przeniknęło ludzkość, tyle nowych świtów się zapaliło, tyle dzieł się dokonało wielkich i tyle porywów na marne poszło. Ten finał wieku, przez jaki przechodzimy obecnie, przyzwyczailiśmy się uważać za dziwaczny chaos, jaki się zazwyczaj wyradza na schyłku przekwitających epok; w tym chaosie rok płynie za rokiem, dodaje fale nowych niepokojących zdarzeń, zaznacza się gorączkową jednostajnością nastroju i czeka z rosnącą niecierpliwością chwili, kiedy na popiołach i ruinach nowy feniks rozwinie skrzydła.

Ten rok, który jutro żegnamy, nosił na sobie wyraźniej, niż którykolwiek inny, piętno epoki przesileń. W polityce, w życiu umysłowem, w literaturze, w ruchu społecznym, w stosunkach ekonomicznych zapanowała przewlekła kryzys, do której całkowitego usunięcia brakło już sił żywotnych w organizmie świata. Choroba przeszła w stan chroniczny; usuwa się ją chwilowo i na prędce na to, żeby się z nią znów spotkać za chwilę. Z obojętnością już i rezygnacyą patrzy się na te groźne objawy, tak jakby się ich doniosłości nie rozumiało, tak jakby się je przyjmowało jako rzeczy naturalne i normalne. Rozstrój zapanował powszechny i potrzeba dopiero huku bomby Vaillanta, aby otworzyły się szerzej oczy i spojrzały w przepaść, nad jaką stoją.

Pogarda i nienawiść wszelkiej władzy, nawet tej, która jest jak gdyby demokratyzmu ostoją, jego skarbem najdroższym, przez długi czas upragnionym celem, a dziś jego dumą największą — pogarda i nienawiść wszelkiego ładu i wszelkiej choćby najbardziej pochlebiającej namiętnościom tłumu organizacyi społecznej; zanik najprostszych zasad zmysłu moralnego wpośród tych nawet, którzy wolą ludu jako najlepsi, powołani zostali do opieki nad losem państwa; w wyrazach tej woli ludu wszechwładne panowanie przypadku i kaprysu, nie dające się nawet wytłómaczyć niezdrowem tchnieniem *aurae popularis;* wyniesienie skrytobójstwa i morderstwa do godności aktu politycznego w imię zaciekłej walki partyjnej; dawny zwierzęcy gwałt i ucisk religii i narodowości: — wszystko to są rysy charakterystyczne ubiegłych miesięcy w dziejach politycznych Europy, które zapisywaliśmy skrzętnie na kartach naszego dziennika i które razem złożone, dają dostatecznie smutny obraz konającego jutro roku.

W dziejach owych nie dużo kart promieniejących weselną wieścią; oprócz tych, które nam opowiadają o wiecznie silnej mocy opoki Piotrowej i o ożywczych słowach, które z jej wyżyn w skołatany świat spływają, prawie nic nie spotykamy na nich takiego, do czego umysł mógłby śmiało przywiązać nadzieję przyszłości. Jeżeli najstarsze z ciał prawodawczych postanawia nadać żyjącemu w ucisku narodowi wolność i samorząd, albo jeżeli inny parlament cofa nacechowane brakiem cywilizacyi ustawy, wzbraniające wstępu w granice państwa zakonowi głoszącemu naukę przebaczenia i miłości, to i takie nawet radosne fakta mają tylko nieznaczną, zaledwie jedynie demonstracyjną doniosłość; uchwały te pozbawione dotąd mocy prawnej, są tylko słabem echem, że nie zaginął jeszcze głos sumienia w dzisiejszych społeczeństwach i że czasem upomina się o swoje prawa.

Nie przypadkowa, ale zgodna z nastrojem chwili epidemia przesileń wywołała między innemi znaczący zwrot w stosunkach wewnętrznych Austryi. Nie tu miejsce, nie teraz czas zresztą jeszcze, na ocenienie, o ile zmiana gabinetu potrafi wywrzeć zbawienny wpływ i stłumić ten ferment, który oddziałał szkodliwie na stosunki wewnętrzne i pochłonął tak trwałe, jak się zdawało, ministerstwo hr. Taaffego. Rok nowy przyniesie mu może palmę tryumfu, może czasy ciężkich prób i walk w imię ogólnego dobra z prądami dezorganizacyi i rozkładu. Ministerstwo, które wypłynęło z przesilenia na to, ażeby nad przesileniem zapanować, a ideę harmonii narodów i stronnictw wysunęło na plan pierwszy, rozpoczyna wielką i trudną pracę; oby w dalszym ciągu zdołało utrzymać siebie i dodatnią swoją działalność wśród szeregu tych posępnych dni, nad któremi nawet w Austryi mało rozpraszają się chmury, aby wywróżyć pogodę.

W narodowych naszych losach niema roku, któregobyśmy nie zaczynali ze smutkiem i ze smutkiem nie kończyli. Ze smutkiem, ale jak zawsze nie bez otuchy. Prześladowania religii na Litwie, nowa krew męczeńska wylana w obronie wiary dopełniają miary prób, które znosimy z pokorą. Taka krew użyźnia nam naszą ziemię i zjednywa błogosławieństwo. W prowincyach pod zaborem pruskim nadzieje roku ubiegłego pozostały nadziejami, ale utwierdziły się i zwiększyły od czasu, jak z godnością i zaparciem się siebie umieliśmy pozyskać silne i rozstrzygające w państwie stanowisko. U nas wreszcie w dniach ostatnich mądry i głęboki list dostojnych pasterzy przypomniał i zwrócił uwagę na ten rozstrój, który analogicznie do symptomów powszechnej anarchii zapuszcza złowrogie korzenie wśród naszego także społeczeństwa. Poważny głos galicyjskich biskupów, uderzający w samą istotę złego, pięknem jest zakończeniem starego, rozpoczęciem nowego roku.

Witamy ten rok, jak poprzednie, z otuchą, że naszej niedoli nie zwiększy, a wiarę w przyszłość podeprze i utrwali; witamy z nadzieją, że przybliży koniec dusznej epoki przejścia i przyspieszy brzask nowej ery, opartej na chrześciańskich ideałach; witamy z życzeniem, aby na kartach jego zapisanych było jak najwięcej słów i czynów miłości, a jak najmniej zwycięstw przemocy nad prawem i bezrządu nad ładem.

Przegląd polityczny.

Pogłoski o ustąpieniu księcia Reuss ze stanowiska niemieckiego ambasadora w Wiedniu utrzymują się ciągle; książę ze względu na zły stan zdrowia zamierza porzucić służbę i usunąć się do życia prywatnego. Ewentualnym następcą Reussa byłby prawdopodobnie pruski poseł przy bawarskim dworze, hr. Eulenburg; tożsamość nazwiska pomiędzy ewentualnym przyszłym ambasadorem wiedeńskim, a obecnym prezydentem pruskich ministrów dała powód do nieporozumienia. Nawet w kołach politycznych przypuszczano, że hr. Botho Eulenburg wskutek pewnych scysyj z kanclerzem składa swój urząd i przenosi się do dyplomacyi. O scysyach tych mówiono w ostatnich czasach wiele, jakkolwiek odnośne wiadomości mało miały pozytywnych podstaw. Zdaje się wszakże istotnie, że w łonie niemieckiego rządu zaznaczyły się wyraźne różnice zdań, zwłaszcza pomiędzy kanclerzem Caprivim a ministrem finansów Miquelem. Przedmiotem sporu ma być zamierzona przez Miquela reforma podatkowa i finansowa; hr. Caprivi pragnie jej zredukowania o tyle, żeby jedynie mogła pokryć koszta tegorocznego projektu wojskowego, p. Miquel chce od razu przeprowadzić reformę na wielką skalę. Cesarz przed onegdajszym wyjazdem do Kilonii przyjmował na audyencyi kanclerza i ministra skarbu. Kwestya sporna podobno została załatwiona i na razie o żadnem przesileniu nie może być mowy. Nadto przyjmował cesarz ministrów Bossego i Bronsarta. Na audyencyach tych, według informacyj *National Ztg*, zajmowano się także „ogólnem wewnętrznem położeniem politycznem, bardzo naprężonem wskutek agrarnej agitacyi.“ Co do rokowań handlowo politycznych z Rosyą, rozpoczną się one na nowo w dniu 3 stycznia. Przed drugą połową lutego sprawa w każdym razie będzie mogła przyjść pod obrady parlamentarne. — Cesarz bawi teraz w Kilonii w gościnie u ks. Henryka pod przybranem nazwiskiem hrabiego Holstein; równocześnie przebywają tam teraz: w. ks. heski, następca tronu meiningeński i następca tronu oldenburski.

W Niemczech i Anglii zajmują się wiele obecną sytuacyą księcia Koburgskiego, który jest, jak wiadomo, synem królowej angielskiej Wiktoryi i nosił do niedawna tytuł księcia edynburgskiego. Chodzi tu wprawdzie głównie o kwestye finansowe, ale jednocześnie są poruszane drażliwe wątpliwości co do stosunku księcia Alfreda do dworu i państwa angielskiego. Książę saskokoburski pobierał ze skarbu angielskiego roczną dotacyę, wynoszącą 25,000 funtów szterl., a składającą się z dwóch zupełnie odmiennych części. W roku 1868 parlament angielski przyznał mu *ad personam*, jako młodszemu synowi królowej, 15,000 funt. szterl. rocznie; w 1873 r. dano mu 10,000 funt. szterl., z powodu małżeństwa z siostrą cara. Przy obu uchwałach zastrzegł parlament, że w razie gdyby książę Alfred odziedziczył tron koburski, dotacya może być cofnięta, lub zmniejszona. Otóż obecnie książę dobrowolnie zrzekł się owych 15,000 funt. szterl., które stanowią jego osobistą dotacyę, natomiast pragnie zatrzymać 10,000 funtów szterl, które są niejako rodzinnem uposażeniem, a po jego śmierci przejdą na wdowę i dzieci. W parlamencie angielskim sprawę sytuacyi księcia koburskiego poruszył radykalista Labouchère; odpowiadał mu Gladstone z nadzwyczajnym taktem i zręcznością, omijając wszelkie drażliwości. Dotacyę 10,000 funt. szterl. usprawiedliwił premier podwójnem mieszkaniem księcia, który zatrzymuje swój pałac w Londynie i zamierza tam spędzać część roku. O prawie księcia do zasiadania w Izbie parów decydować będzie wyłącznie ta Izba, wreszcie co do tego pytania, czy książę utracił obywatelstwo angielskie, odesłał prezes gabinetu Labouchèra do koronnych prawników. Labouchère postawił wprawdzie wniosek, aby kwestyę dotacyi poddać natychmiastowej dyskusyi w parlamencie, ale wniosek ten nie został dostatecznie poparty i upadł. Natomiast w Niemczech narodowo liberalne dzienniki, które, jak wiadomo, przywłaszczają sobie monopol patryotyzmu, krytykują zachowanie się księcia, podnosząc, że niemiecki książę nie powinien pobierać pensyi od obcego państwa.

Według wiadomości, nadchodzących z Serbii, panuje tam w obozie radykalnym zupełne rozdwojenie, które jaskrawo się objawiło podczas wyboru burmistrza belgradzkiego. Kandydatem radykalnego głównego komitetu do tego urzędu jest Kostia Tauszanowicz, podczas gdy rząd, który przecież przeważnie z radykalistów się składa, popiera Milowana Marinkowicza. Urzędowy organ stronnictwa radykalnego, *Odjek*, ogłasza oficyalnie kandydaturę Tauszanowicza, ale pięciu członków głównego komitetu z Katiczem na czele nie uznaje tej kandydatury. Rzeczywiście przy pierwszym wyborze uzyskał Marinkowicz względną większość. Ponieważ jednak liberalni i postępowcy mieli własnych kandydatów, przeto głosy rozstrzeliły się i potrzebnym jest wybór ściślejszy. Kandydatura rządowa wywołała w łonie większości stronnictwa wielkie niezadowolenie. Ranko Tajsicz postawił w skupczynie wniosek, wymierzony wprost przeciwko Marinkowiczowi, według którego każdy urzędnik, któryby brał udział w agitacyi wyborczej, ma być karany więzieniem od 2 — 10 lat i utratą urzędu. Wniosek Tajsicza podpisali wszyscy wybitniejsi przywódzcy radykalnego stronnictwa. Rząd będzie go zwalczał. Dodać trzeba, że Tajsicz, który jest przewodniczącym klubu radykalnych posłów, występował bardzo ostro przeciwko ministrowi skarbu Wuiczowi i krytykował surowo budżet, przedłożony skupczynie. Wszystkie te objawy wskazują, że odkąd radykaliści zostali panami sytuacyi i nie obawiają się liberalnej opozycyi, solidarność ich osłabła, a nieuchronny podział na umiarkowanych i skrajnych jest tylko kwestyą czasu.

Ustawa, uchwalona dnia 13 grudnia przez grecki parlament, stwierdza publicznie bankructwo finansowe greckiego państwa. Ustawa ta upoważnia rząd do rozpoczęcia układów z wierzycielami dla uregulowania sposobu spłaty pożyczek, zaciągniętych w latach 1881, 1884, 1887 i 1890, tudzież co do zmiany gwarancyj, udzielonych tym pożyczkom przez państwo na cłach, podatkach i monopolach; aż do ukończenia tych układów odsetki od długu państwowego, płatne w złocie będą zredukowane do 30%, a umorzenie długu ustaje zupełnie. Dochody państwowe, przeznaczone na amortyzacyę długu i opłatę procentów, powracają do kasy państwowej. W ten sposób stwierdził parlament fakt dawno już znany, że Grecya nie może uczynić zadość swym zobowiązaniom względem posiadaczy tytułów długu państwa. Jestto niewątpliwie bankructwo państwowe, wywołane przymusowym kursem i koniecznością opłacania procentów zagranicznym wierzycielom w złocie, warunki te bowiem są wobec ekonomicznego położenia Grecyi zbyt uciążliwe. Dług Grecyi jest stosunkowo olbrzymi, dość powiedzieć, że podczas gdy

---

FELIETONOWY ŚWIAT.

(4) Przez

Kazimierza Ehrenberga.

(Ciąg dalszy).

Za kulisami począł się gwar nielada. Cieniutkie i piskliwe głosiki kobiet mięszały się z grubym basem aktorów i statystów. Z sąsiedniej garderoby dały się słyszeć odgłosy zawzięcie prowadzonej kłótni, wśród której zelżywe wyrazy, zaczerpnięte z żargonu ulicy, mięszały się z manierowanym stylem języka kulisów, zapożyczonym z wyuczonych na pamięć ról. Orlando był w złym humorze i policzkował jakiegoś niezgrabnego draba, ubranego w brudne trykoty, za to, że mu rozdarł kostyum szpadą, którą z nudów bawił się, czekając na dzwonek. W zamięszaniu zapomniano o Lackim zupełnie; Maud wybiegła z garderoby lekkim i pretensyonalnym krokiem akrobatki cyrkowej i przesyłając zdumionemu swemu gościowi pocałunek w powietrzu, zniknęła wśród różnobarwnego tłumu, snującego się w ciasnych kurytarzach.

— Powtarzałem tysiąc razy, żeby mi nie wpuszczać nikogo z publiczności za kulisy. Dlaczego Mateusz na to nie uważa? Na drugi raz będę wyrzucał bez ceremonii każdego, kto mi się będzie plątał przed nogami.

Słowa te, wypowiedziane huczącym tonem, zagrzmiały nad uchem Lackiemu w chwili, kiedy odprowadzał oczami powiewną postać Rozaliny; równocześnie uczuł potrącenie dość demonstracyjnie wskazujące, o kogo przedewszystkiem chodziło pomocnikowi reżysera, wielkiemu wrogowi panny Maud i uchodzącemu w mieście za *bête noire* krytyk Sielnickiego w *Sztandarze*. Potrącenie to naprowadziło myśl Lackiego ponownie do przedmiotu, od którego na chwilę w roztargnieniu odbiegła. Trzeba było opuścić kulisy, nic nie sprawiwszy i nie wyniósłszy z nich nawet pewności, czy ten, o którego chodziło, porzucił rzeczywiście bez pożegnania wszystkich, nawet tak, jak panna Maud jemu bliskich, czy też może zwierzył się przynajmniej przed nią z zamiarem zagrzebania się w samotności. Teraz Lacki nie dowierzał już nawet samemu zamiarowi i przypuszczał jakąś mistyfikacyę, której ofiarą padał; byłby był zły, gdyby nie to, iż nie mógł ukryć przed sobą, że wychodził z teatru pod pewnem niezaprzeczonem wrażeniem, jakiego już od dość dawna nie odniósł.

Znał wybornie całą historyę Maud z ust Sielnickiego, który mu kilkakrotnie o niej wspominał. Wiedział, że lat temu nie więcej jak dziesięć wyszła ze szkoły baletu niezupełnie rozwiniętem jeszcze dziewczęciem, a lekkomyślna i zepsuta z natury, szybkim krokiem zbliżała się do bardzo niskiej i smutnej karyery. Przypadkowe zbliżenie się z Sielnickim, który kiedyś przy kolacyi, przeciągającej się aż do świtu, odkrył w niej dramatyczny talent, zachwiało jej prawdopodobnym losem i nakłoniło ją do zamienienia choreografii na aktorstwo, do którego się wzięła nie bez zapału naprzód, a potem nie bez powodzenia. Zajęła już w komedyi pozycyę pierwszorzędną, dzięki energicznemu poparciu, jakiego jej żywo zajęty nią krytyk nawet czasem z narażeniem własnej reputacyi użyczał. Sam Lacki, choć rzadko bywał w teatrze, przekładając zazwyczaj operę nad dramat, mało rozumiał, na czem polegał właściwie talent tyle sławionej aktorki i zachwytu przyjaciela nie podzielał dotąd bynajmniej. Raziła go pewna przesada w tem, co uchodziło za brawurę i temperament sceniczny; często się niecierpliwił, słuchając jej patetycznych wybuchów, które mu się wydawały mocno nienaturalne; ale nie odzywał się ze swoją opinią, szanując zdanie przyjaciela i przyznając sobie w duchu, że się rzeczywiście mało na tem wszystkiem rozumiał. To nie był jego *business*; żałował tylko, że jej nie widział w balecie, którego był amatorem nie namiętnym wprawdzie, ale rzeczywistym.

Z czasów, w których jeszcze prowadził ciężką walkę o pozycyę, wyniósł Lacki instynktowną obawę kobiet; miał obok siebie mnóstwo przykładów, jak ludzie najdzielniejsi i najtęższi spadali w otchłań, do której wciągnęły ich kobiety i z których potem nic już wyciągnąć ich nie mogło. Unikał też podobnego losu jak najstaranniej, dawniej przez siłę woli, dziś już z przyzwyczajenia i z braku czasu; jeżeli w historyi jego życia było kilka kart, na których zapisało się imię kobiece, były to karty najmniej ważne i bardzo krótkie; nie przywiązywał do nich nigdy żadnego znaczenia i umiał kończyć je wprzódy, zanim mogły się stać niebezpieczne. W rzadkich chwilach, w których miał ochotę filozofować nad własnem życiem, przychodziło mu na myśl, że pozbawiał się dobrowolnie jednego z najsilniejszych życia ludzkiego uroków; ale jeden nowy, przeprowadzony świetnie interes, wynagradzał mu sowicie ten żal przekonaniem, że gdyby wplątał do swojej egzystencyi jedno z tych stworzeń, zesłanych w równej mierze na uprzejemnienie, jak i na znieprawnienie życia ludzkiego, ani fortuna jego nie doszłaby do tak imponujących rozmiarów, ani nie odbierałby tylu wrażeń bardziej, niż rozkosznych z wywierania za jej pomocą tak czarodziejskiego w świecie wpływu.

Tem mniej wszakże taił przed sobą wielką słabość do wszystkiego, co go uderzało kobiecym urokiem; słabość ta z latami zamiast zmniejszać się, rosła coraz bardziej. Nieraz chwytał się na gorącym uczynku wtedy, kiedy miał najmniej powodów być z tego zadowolnionym; kilka razy przeszkodziło mu to już w przeprowadzeniu spraw mniej ważnych wprawdzie, ale zawsze takich, któreby mu się były przydały. Niejednokrotnie prośba lub wpływ kobiety zaważyły na szali jego postanowień. Nigdy jednak nie został ujęty w tym stopniu, co dzisiaj. Cyniczność kokieteryi zadziwiła go naprzód, jako rzecz, z którą mało się spotykał; ale bardziej jeszcze zainteresowało go lekceważenie, z jakiem Maud przyjęła sprawę, dla niej stokroć ważniejszą, niż dla niego. Całe stanowisko Maud w teatrze zależało od tego, czy Sielnickiego wpływ będzie ją nadal popierał; nie mogła sobie czynić żadnych złudzeń, że z chwilą, w której jej tego wpływu zabraknie, trzy czwarte jej wartości i powodzenia zniknie wobec wielu niechętnych wśród publiczności i prasy, a wielu zazdrosnych wśród kolegów. Była to może lekkomyślność i zarozumiałość wprawdzie; ale z tego, co Lacki wiedział o kochance swego przyjaciela, mógł wnioskować, że zbyt dużo miała sprytu, aby odrazu nie ogarnąć sytuacyi, jaka się wytwarzała przez wyjazd krytyka *Sztandaru*. A potem nie mogło ulegać wątpliwości, że Sielnicki nie mylił się, twierdząc, iż posiada uczucie Maud niepodzielnie; chwalił się wiernością i wyłącznością tego uczucia, żalił się nawet na jego formy gwałtowne. Jakim więc sposobem podłożyć komentarz pod to, czego przed chwilą był świadkiem? Przy swoim zupełnym braku znajomości natury kobiecej, Lacki nie umiał dać sobie na to odpowiedzi.

Zagadka ta zajmowała go już teraz więcej, niż tajemnica, okrywająca wybryk dziwactwa Pawła. Maud podziałała oczywiście na jego nerwy czy zmysły; z tego nie umiał sobie jeszcze zdać sprawy. Zaabsorbowany przez czas dłuższy sprawami czysto praktycznej i finansowej natury, podatniejszy był teraz bardziej, niż kiedykolwiek wszelkim wrażeniom lżejszego i odmiennego rodzaju. Jeszcze w wagonie, dojeżdżając do stolicy, postanawiał sobie, że musi gruntownie wypocząć; dlatego wyjazd Pawła, który mu do tego wypoczynku nieodzownie był potrzebny, zirytował go naprzód tak bardzo, dlatego potem wpadł na myśl wyszukania go *coûte que coûte* i cieszył się, że w owem szukaniu znajdzie sobie na jakiś czas sport dosyć interesujący, dlatego wreszcie wmówił w siebie, że Maud będzie mu mogła dać pewne wskazówki i skorzystał z tego, aby poznać kobietę, wszystko jedno jaką, byle kobietę, tem bardziej zaś tę, o której słyszał dużo rzeczy poufnych i drażniących.

Teraz, kiedy znowu przed teatrem się znalazł, cała sprawa Sielnickiego stała już na dość dalekim planie; w oczach kręciły mu się smukłe kontury postaci, na którą przed chwilą patrzał. Zawahał się, czy nie wrócić do teatru i przyjrzeć się jej jeszcze na scenie; ciekawy był, jak grała i jak mogła wyglądać w świetle kinkietów. Ale wstyd mu było tego trochę przed samym sobą; począł więc już myśleć tylko o tem, czyby nie było dobrze przy sposobności rozmówić się z nią raz jeszcze, już choćby dlatego, ażeby w interesie przyjaciela dowiedzieć się, czy się nie łudził w swojem przekonaniu o tem, iż był kochany przez kobietę, z której uczynił artystkę i której dał sławę.

Lacki już wsiadał do dorożki, kiedy dogonił go zadyszany Steinkranz.

— Proszę pana dyrektora, jak będzie z jutrzejszą recenzyą. Pana Sielnickiego niema w teatrze, zapewne chory. Redaktor nie był uprzedzony. Recenzya koniecznie potrzebna; będzie skandal, jak jej jutro nie damy.

— A dajże mi pan pokój. Jeszcze tego brakowało, żebym ja myślał o waszych recenzyach. Zdaje mi się, że to do was należy.

— Muszę jechać do redakcyi, zawiadomić szefa. Powiadam panu dyrektorowi, że będzie skandal. Ludzie się będą śmiać z *Sztandaru*.

— Niepotrzeba zresztą, żebyś pan jechał. Zostań pan tutaj i przygotuj na jutro krótką notatkę. Pan Sielnicki dostał urlop na jakiś czas. Ja jadę właśnie do redakcyi i powiem panu Wyrwiszowi co potrzeba. Dowidzenia!

Steinkranza ogarnęło uczucie wielkiego zadowolenia. Niewiele jeszcze wiedział, ale w każdym razie czuł w powietrzu, że go czeka jakaś nowa wiadomość. Wietrzył przesilenie w redakcyi. Były to dla niego epoki najmilsze, ponieważ z zasady nie cierpiał wszystkich kolegów, zajmujących w dzienniku wybitniejsze niż on pozycye. Sielnicki, który go traktował z góry, był przedmiotem najzawziętszej jego nienawiści. To też z zamiłowaniem siał intrygi pomiędzy szefem redakcyi, człowiekiem starym, schorowanym i zgryźliwym, pedantem z usposobienia, złośliwym z natury, a nerwowym, kapryśnym, niepunktualnym i niedbałym Sielnickim; był teraz jaknajpewniejszy, że to jedna z tych intryg niespodziewany swój plon wydała, tylko żadną miarą nie mógł połapać się w kombinacyach, która właśnie z tych plotek mogła mieć związek z panną Maud.

Nie mógł wytrzymać do końca przedstawienia i już w początkach ostatniego aktu wyszedł z teatru. Podczas antraktu nie wytrzymał, żeby w fumoarze nie dać do zrozumienia, ze Sielnicki rozstał się już raz na zawsze z *Sztandarem* i że od dziś berło krytyki przeszło stale w jego ręce.

— Możesz pan wiedzieć — mówił swoim interlokutorom — że obecnie tylko godło bezstronności odbierać będzie hołdy w ocenie sztuk i artystów. Przedewszystkiem postaramy się o to, żeby sztuczne wielkości z piedestałów postrącać.

W redakcyi tymczasem wiedziano już o usunięciu się Sielnickiego więcej, niż Steinkranz myślał. Jeszcze przed przybyciem Lackiego Wyrwisz odebrał kilka słów zawiadomienia, krótkich i niegrzecznych nawet, ale niepozostawiających żadnej wątpliwości. Trzeba było myśleć o zastąpieniu felietonisty, a każdy taki nieprzewidziany kłopot wytrącał starego dziennikarza z równowagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

całkowity budżet państwowy wynosi zaledwie 60½ milionów franków, amortyzacya długu i opłata procentów wymaga corocznego wydatku 44 milionów. Tytuły długu greckiego znajdują się prawie wyłącznie w posiadaniu zagranicznych kapitalistów, zwłaszcza Francuzów i Anglików. Mimo to nie słychać dotychczas o jakiejkolwiek interwencyi Anglii lub Francyi na rzecz wierzycieli. Rząd grecki może tem łatwiej swój plan przeprowadzić, że pomiędzy wierzycielami niema solidarności, a na wiadomość o bankructwie przybyli do Aten przedstawiciele kilku bankierskich domów, którzy rozpoczęli natychmiast układy, chcąc uzyskać dla siebie jak największe korzyści i nie troszcząc się wcale o resztę poszkodowanych. Zdaje się jednak, że obecna nieznaczna, ale skonsolidowana większość Izby nie dopuści do częściowego układu, któryby nie obejmował wszystkich wierzycieli. Być nawet może, że rządowi uda się załagodzić całą sprawę w drodze kompromisu. Ulgi przy opłacie procentów będzie musiała Grecya opłacić poddaniem swych finansów pod kontrolę europejską na wzór Turcyi i Egiptu. Prawdopodobnie także zarząd Banku narodowego przejdzie w ręce cudzoziemców.

Europa w r. 1893.

Dobiegający do mety rok 1893 wprawdzie nie rozwiązał żadnej z wielkich ogólno-europejskich kwestyj międzynarodowych i społecznych, ale niemal we wszystkich państwach zapisał się nader dramatycznemi zajściami. Najbardziej od nich przez kilkanaście lat odwykliśmy w Austryi. Ale i na nią przyszła kolej śmiałej ewolucyi. Rok rozpoczął się tutaj od przesilenia parlamentarnego. Po znanych wypadkach w listopadzie i grudniu 1892 roku, lewica niemiecka groziła powrotem do systematycznej opozycyi, a zatem do udaremnienia przy pomocy innych frakcyj skrajnych wszelkiej normalnej pracy parlamentarnej. Hr. Taaffe pod czas wakacyj zabrał się przeto do ułożenia programu, który 5 lutego został zakomunikowany trzem głównym stronnictwom. Wprawdzie tylko Koło polskie zgodziło się na ten program, jednak na razie wystarczył on do wstrzymania lewicy od powrotu do opozycyi. Sesya zatem parlamentu od 7 lutego do 24 marca upłynęła w sposób normalny, tylko że czcigodny weteran parlamentarny Dr Smolka 14 marca usunął się ze stanowiska, na którem tak zaszczytnie pracował przez lat kilkanaście. Niebawem rozpoczęły się namiętne walki w sejmie czeskim, zakończone 17 maja gorszącemi skandalami, od których rozpoczął się szereg demonstracyj ulicznych, a ich następstwem był zaprowadzony 12 września stan wyjątkowy dla Pragi i okolicy. Prócz tego przez całe lato niejako systematycznie, zwłaszcza w Wiedniu, odbywały się wielkie zgromadzenia socyalistyczne, uchwalające rezolucye, żądające 8-godzinnej pracy, a zwłaszcza powszechnego głosowania. Dnia 10 października Rada państwa zebrała się na sesyę zimową. Projekt wyborczy gabinetu Taaffego wywołał stanowcze protestacye prezesów trzech głównych klubów Jaworskiego, Plenera i hr. Hohenwarta (23 i 24 października), poczem d. 29 października hr. Taaffe zażądał dymisyi; 11 listopada powstał gabinet koalicyjny ks. Windischgrätza, który 23 listopada przedstawił się parlamentowi, przyjęty przychylnie. Sesya Rady państwa skończyła się 19 grudnia.

W Węgrzech na pierwszy plan wystąpiła akcya kościelno-polityczna gabinetu Wekerlego. Pierwsze odnośne projekty pojawiły się w sejmie 26 kwietnia, ostatnie (o ślubach cywilnych) d. 2 grudnia. Opozycya przeciwko tym projektom zaznaczyła się w Izbie magnatów przyjęciem zaproponowanej przez hr. Szaparego rezolucyi (10 maja), znakomitemi mowami książąt Kościoła, wreszcie na wielkich zjazdach ludowych w Oedenburgu, Komornie i Szabadce.

Sesya delegacyi wspólnych, która się odbyła pomiędzy 25 maja a 19 czerwca, zatwierdziła stałość zagranicznej polityki monarchii habsburskiej, popieranej przez bardzo znaczną większość reprezentantów ludności. Pobyt cesarza niemieckiego na manewrach pod Guens (17—20 września) i hr. Kalnokyego w Monzy u króla włoskiego (15 listopada) ponownie uwidocznił ścisłe stosunki, łączące sprzymierzone dwory.

We Francyi rok nowy rozpoczął się pod znakiem Panamy. Po otwarciu nowej sesyi 10 stycznia ustąpił p. Freycinet, a rekonstrukcyi gabinetu podjął się p. Ribot; równocześnie upadł dawny prezes Izby poselskiej Floquet, w którego miejsce został wybrany Jan Casimir-Perier. Wskutek opozycyi senatu gabinet Ribota upadł d. 30 marca, a 6 kwietnia objął rządy gabinet p. Dupuy. Jakkolwiek ogólne wybory (20 sierpnia i 3 września) pozornie wytworzyły większość ministeryalną i jakkolwiek zdawało się, że gabinet zręcznem wyzyskaniem uroczystości z powodu przybycia floty rosyjskiej do Tulonu (13 paźdz.), wielce wzmocnił swą pozycyę, to jednak zaraz po zebraniu się nowej Izby 25 listopada wybuchło przesilenie, zakończone dopiero 4 grudnia powołaniem prezesa Izby p. Casimir-Periera na urząd nowego prezesa gabinetu. O ile tym zmianom gabinetów we Francyi wogóle przypisać można polityczną doniosłość, to nowy gabinet oznacza pewien zwrot ku poglądom umiarkowanym i poczucie konieczności systematycznego oporu przeciwko zamachom anarchistycznym.

Także we Włoszech rok rozpoczął się pod znakiem przesilenia, sprowadzonego „panaminem“, a nadto wzmagających się kłopotów finansowych. Jednakże z pierwszych rozpraw parlamentu o katastrofie banków gabinet Giolittego wyszedł zwycięsko (28go stycznia). Gdy jednak wybrana do zbadania spraw upadłych banków komisya 23go listopada złożyła sprawozdanie, powstało tak gwałtowne oburzenie w Izbie, że gabinet podał się do dymisyi. Dopiero d. 15 grudnia powstał gabinet Crispiego. Od czasu przejścia władzy od dawnej prawicy (Minghetti, Lanza, Sella) na lewicę, zmiany gabinetów w Rzymie stawały się coraz częstszemi. I tak pierwszy gabinet Depretisa trwał niespełna lat dwa (1876—1878), Cairolego kilka miesięcy (1878), drugi gabinet Depretisa 1878—1879, drugi Cairolego 1879—1881, trzeci Depretisa trwał wyjątkowo długo, bo sześć lat (1881—1887), pierwszy gabinet Crispiego 1887—1891, Rudiniego od 1891—1892, Giolittego kilkanaście miesięcy. Jak we Francyi, tak też we Włoszech ostatnie przesilenie zdaje się zapowiadać pewien zwrot ku prawicy. Pod sam koniec roku zwycięstwo Włochów nad derwiszami pod Agordatem (21 grudnia) przypomniało kolonizacyjne aspiracye włoskie w Afryce.

W Anglii cały rok ubiegły zapełniła dyskusya o samorządzie Irlandyi. Parlament angielski zebrał się na nową sesyę 31 stycznia. Dnia 11 lutego Izba poselska uchwaliła adres, wypowiadający zgodę na politykę Gladstona. Dnia 13 lutego zakomunikowany parlamentowi bill, dotyczący samorządu *(homerule)* dla Irlandyi, przyjęty w pierwszem czytaniu 17 lutego. Od 6 do 22 kwietnia toczyły się ogólne rozprawy nad billem, przyjętym większością 347 głosów przeciwko 304. Rozprawy o pojedynczych artykułach ustawy, rozpoczęte 8 maja, skończyły się dopiero 28 lipca. Nareszcie w trzeciem czytaniu Izba przyjęła bill 2 września 301 głosami przeciwko 257. Były to najdłuższe dotąd rozprawy parlamentu angielskiego o jednym billu. Izba lordów odrzuciła go jednak 9 września ogromną większością 419 głosów przeciwko 41. Wbrew różnym przepowiedniom, gabinet Gladstona energicznie obstawał przy zajętej w Egipcie pozycyi, a wysłaniem części floty angielskiej do Tarentu (19 października), gdzie z tego powodu odbyły się wielkie uroczystości, usiłował osłabić wrażenie przybycia floty rosyjskiej do Tulonu. Od Kronstadu, a zwłaszcza od Tulonu w prasie angielskiej i francuskiej rozpoczęła się żywa dyskusya nad kwestyą, czy flota angielska sama jest potężniejsza od skombinowanej floty francusko rosyjskiej. W grudniu tę sprawę poruszył w parlamencie angielskim były minister marynarki lord Hamilton i wywołał ze strony rządu angielskiego stanowczą odpowiedź, że na teraz flota angielska znacznie przewyższa francusko-rosyjską. Tymczasem w południowej Afryce ochotnicy angielscy, pokonawszy kacyka Lobengulę, zdobyli ogromny kraj Matabellów pomiędzy Transwaalem a Zambezyą.

W cesarstwie Niemieckiem nad innemi górowała kwestya wojskowa. Poruszył ją na samym wstępie, podczas noworocznej recepcyi jenerałów, cesarz Wilhelm, oświadczając, że przeprowadzenie zamierzonej reformy jest dla Niemiec wojskową i polityczną koniecznością, wyrażając nadzieję, że to przekonanie rozpowszechni się w coraz szerszych kołach, i dodając, że on sam stanowczo obstaje przy projekcie. W rozprawach nad projektem w komisyi 11 stycznia hr. Caprivi oświadczył, że stnieje konwencya francusko-rosyjska. Jednakże 6 maja parlament niemiecki większością 210 głosów przeciwko 162 odrzucił wniosek pośredniczący barona Huenego, poczem natychmiast nastąpiło rozwiązanie parlamentu. Ogólne wybory odbyły się 15 czerwca. Posłów polskich wybranych 19 (+ 2). Parlament zebrał się 5 lipca, 13 lipca uchwalił ustawę wojskową większością 198 głosów przeciwko 187, a zatem dzięki głosom posłów polskich.

Także w Hiszpanii, pod auspicyami nowego liberalnego gabinetu Sagasty, odbyły się ogólne wybory (5 marca), z których wyszło 280 posłów ministeryalnych, 73 konserwatystów, 26 republikanów, 8 autonomistów, 13 possibilistów i 6 karlistów. W październiku nagły zatarg z Kabylami pod Melillą (2 października) odwrócił uwagę od sporów stronniczych i wywołał powszechny zapał wojenny. Hiszpania wysłała do Melilli 50.000 wojska i najzdolniejszego swego jenerała marszałka Martines Camposa. Jednakże nie otrzymał on sposobności zdobycia nowych wawrzynów na pobojowiskach afrykańskich; 22 grudnia reprezentant sułtana marokańskiego Araaf przystał na wszystkie żądania Hiszpanów, mianowicie na wyznaczenie szerokiej strefy neutralnej, która ma na przyszłość uniemożliwić wszelkie napady Kabylów na Melillę.

Najdramatyczniej rok ubiegły zapisał się w dziejach malutkiej Serbii. Tam 9 marca odbyły się wybory do skupczyny, za pomocą których liberalny gabinet Avakumowicza i Ribaracza usiłował przełamać dawną przewagę radykalnego stronnictwa. Nowa skupczyna otwarta 6 kwietnia. Oba stronnictwa przypisują sobie większość; następnie posłowie radykalni pod pretekstem nielegalności wyborów opuszczają salę posiedzeń. Dnia 13 kwietnia król Aleksander usuwa od steru państwa rejencyę, jako też gabinet liberalny, i mianuje gabinet radykalny pod prezydencyą swego byłego guwernera Dra Dokicza. Główne wybory (30 maja) wprowadzają do skupczyny ogromną większość radykalną 120 głosów przeciwko 10 postępowcom i 1 liberalnemu. Nowa skupczyna, otwarta 16 czerwca, po długich i namiętnych rozprawach (15—19 lipca) uchwala postawić członków gabinetu Avakumowicza przed sąd. Równocześnie w obozie radykalnym wzmaga się opozycya przeciwko prezesowi gabinetu Dokiczowi; publicystyka radykalna swemi napaściami na Austro-Węgry wywołuje ostre napomnienie półurzędowego *Fremdenblattu*, a nadto rząd serbski tendencyjną interpretacyą traktatów handlowych sprowadza ewentualność wojny cłowej z Austryą. Chroniczne przesilenie gabinetowe (po śmierci Dokicza) kończy się 6 grudnia zamianowaniem Gruicza prezesem gabinetu radykalnego; 21 grudnia rozpoczyna się proces byłych ministrów Avakumowicza, Ribaracza i kolegów. Jeżeli więc zamach stanu króla Aleksandra 13 kwietnia miał sprowadzić uspokojenie kraju, to całkiem chybił celu.

Natomiast konsolidacya Bułgaryi także w roku ubiegłym uczyniła znaczne postępy. Zmarły 17go listopada w Gracu styryjskim pierwszy książę Bułgaryi, Aleksander, wzniósł silne podstawy samodzielności kraju; książę Ferdynand przy pomocy energicznego Stambułowa powoli, ale systematycznie ją utwierdza i zabezpiecza. Ślub księcia Ferdynanda z księżniczką parmeńską (20go kwietnia) wzmacnia jego pozycyę dynastyczną w Bułgaryi. Audyencya, której cesarz Franciszek Józef d. 11 kwietnia udzielił p. Stambułowowi, tworzy dalszy krok na drodze, którą rząd bułgarski postępuje powoli, ale wytrwale, aby uzyskać uznanie wielkich mocarstw. Zmiana konstytucyi bułgarskiej (30 maja) zabezpiecza wolność wyznania księcia, względnie przyszłego następcy tronu. Także w Bułgaryi odbyły się w tym roku wybory do sobrania, ale, dzięki sprężystym rządom i karności Bułgarów, nie sprowadzają one tam przewrotów.

Wogóle jednak trudno przyznać, aby rok ubiegły nie utwierdził był zdania o dekadencyi schyłku XIX-go stulecia. — Jakkolwiek bowiem zaznaczyło się pewne przebudzenie i wzmocnienie prądów dodatnich, umiarkowanych, gotowych stanąć do obrony historycznego ładu społecznego, to przecież z drugiej strony dążności przewrotu zamanifestowały się jaskrawo w licznych zamachach anarchicznych, z których największe wrażenie sprawił zamach dynamitowy na marszałka Martineza Campos w Barcelonie 8 listopada i zamach we francuskiej Izbie poselskiej 9 grudnia.

Zaprowadzenie klinik psychiatrycznych na wszechnicach w Krakowie i we Lwowie.

Lwów 29 grudnia.

(X) Na podstawie uchwały ankiety zwołanej dla zbadania urządzeń zakładu kulparkowskiego i oddziału obłąkanych w Krakowie, udał się Wydział krajowy do Namiestnictwa z prośbą o przedstawienie i poparcie u rządu potrzeby zaprowadzenia na wszechnicy w Krakowie a w przyszłości i we Lwowie kliniki psychiatrycznej, tudzież zaliczenia nauki psychiatryi do studyów obowiązkowych medycznych.

Na przedstawienie Namiestnictwa, ministerstwo oświaty oznajmiło, iż w zasadzie skłonnem jest do przedstawienia cesarzowi wniosku o utworzenie nadzwyczajnej katedry psychiatryi i neuropatologii, względnie o zaprowadzenie nauki klinicznej w tych przedmiotach na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Co do Lwowa, to rokowania podjęte zostaną później, gdy będzie w toku aktywowanie nauk klinicznych na lwowskim wydziale lekarskim. W sprawie zaliczenia psychiatryi do obowiązkowych przedmiotów naukowych, zapadnie decyzya przy sposobności będącej w toku reformy regulaminu studyów i egzaminów lekarskich.

Namiestnictwo zapytało przy tej sposobności Wydział krajowy, czyli kraj byłby skłonnym wystawić budynek dla kliniki psychiatrycznej w Krakowie, oraz urządzić i utrzymywać tę klinikę na warunkach podobnych, jak to postanowiono co do klinik przyszłego lwowskiego wydziału lekarskiego. Na zapytanie to odpowiedział Wydział krajowy, że skoro przy projektowanej reformie uniwersyteckich studyów lekarskich psychiatrya uznaną zostanie jako przedmiot obowiązkowy, to spodziewać się należy, że i na uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie sprawa kliniki psychiatrycznej będzie traktowaną na równi jak na innych uniwersytetach monarchii, to jest że koszta erygowania, urządzenia i utrzymania kliniki będą pokrywane z państwowego funduszu edukacyjnego.

Ponieważ Wydział krajowy będzie zmuszony w niedalekiej przyszłości odnieść się do Sejmu o kredyt na postawienie przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie nowego obszerniejszego znacznie budynku na pomieszczenie oddziału dla obłąkanych, przeto oświadczył Namiestnictwu, że byłby skłonnym w przyszłości w tym projektowanym pawilonie, a zanim budynek ten stanie, w teraźniejszym oddziale obłąkanych szpitala św. Łazarza, odstąpić dla celów klinicznych parę sal pod warunkami, na jakich jest umieszczoną obecnie w szpitalu tym klinika chorób skórnych. Wydział krajowy oznajmił zarazem, że poprze u Sejmu żądanie ministerstwa, aby kraj przyczynił się pewnym funduszem do stypendyum, potrzebnego ewentualnie dla wykształcenia kandydata celem objęcia katedry psychiatryi, jeżeli rząd pokryje połowę takiego stypendyum z funduszów państwowych.

Namiestnictwo, odwołując się do powyższego oświadczenia Wydziału krajowego, ponownie zapytało, czy państwowa administracya oświecenia mogłaby ewentualnie liczyć na to, aby klinika psychiatryczna przy Uniwersytecie krakowskim w taki sposób była urządzoną i utrzymywaną, jak to postanowiono w umowie, zawartej w sprawie utrzymywania klinik przyszłego wydziału lekarskiego we Lwowie. Wydział krajowy odpowiedział na to zapytanie, że jeżeli fundusz państwowy postawi klinikę psychiatryczną na gruncie, odstąpionym rządowi przez Sejm „na Blichu“ pod budowę klinik, w takim razie Wydział krajowy będzie się starał u Sejmu o zezwolenie, ażeby fundusz szpitala św. Łazarza dostarczył dla tej kliniki zwykłego urządzenia szpitalnego i utrzymywał tam chorych według zwykłej normy szpitalnej; nadwyżkę kosztów urządzenia kliniki i utrzymywania chorych, spowodowaną wymaganiami klinicznemi, musiałby pokryć fundusz państwowy.

Sprawy szkolne.

Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 22 b. m.:

1) Ustanowić czwartą posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej dla szkół ludowych w Tarnowie od 1 lutego 1894 r.

2) Wyłączyć gminę Wola Mazowiecka ze związku szkolnego w Mikulińcach, powiatu Tarnopol i zorganizować osobną szkołę ludową w Woli Mazowieckiej od 1 września 1894 r.; przekształcić 2-klasową szkołę ludową w Korolówce, powiatu Borszczów, na 3-klasową od 1 wsześnia 1894 r.; przekształcić 1 klasową szkołę ludową w Rącznej, powiatu Kraków, na 2-klasową od 1 września 1894 r.

3) Zatwierdzić wybór Włodzimierza Kaszyckiego, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Rożniatowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Dolinie.

4) Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Stefana Jarmucha w Dworcach; Stanisława Jakubowskiego w Futorach; Honoratę Persównę starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Łańcucie; Józefę Dąbrowską młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Kleparowie; Jana Dąbrowskiego kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Leśniowicach; Franciszka Kołodzieja nauczycielem w Cikowcach; Aleksandra Zielińskiego kierującym nauczycielem i Anielę Schrottmanównę młodszą nauczycielką 2 klasowej szkoły w Woli Zabierzowskiej; Józefę Küblównę starszą nauczycielką i Maryę Oleksiankę nauczycielką młodszą 4 klasowej szkoły w Zniesieniu; Emila Wolańskiego nauczycielem kierującym 3 klasowej szkoły w Ottynii; Franciszka Wsołka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Wiśniczu starym; Maryę Janinę Tokarską nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach; Stanisława Podgórskiego nauczycielem szkoły ludowej w Jodłówce; X. Stanisława Janiczaka nauczycielem religii obrz. łac. w 6-klasowej szkole żeńskiej w Wadowicach; Antoniego Tyszkowskiego dyrektorem szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach.

5) Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Antoniego Gedroycia w szkole realnej w Tarnopolu i przyznać mu pierwszy dodatek pięcioletni, oraz przyznać X. prof. Michałowi Soniewickiemu w gimnazyum w Brzeżanach piąty dodatek pięcioletni, a nauczycielowi szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie Grzegorzowi Wrecionie czwarty dodatek pięcioletni.

6) Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkolnego z lustracyi gimnazyum w Buczaczu.

KRONIKA.

Kraków 30 grudnia.

Z powodu uroczystości Nowego Roku następny Nr „Czasu“ wyjdzie we wtorok dnia 2 stycznia wieczorem.

— **Życzenia noworoczne** przesyłamy przyjaciołom, prenumeratorom, czytelnikom i korespondentom naszego pisma.

— **JEm. X. Kardynał Dunajewski** będzie celebrował jutro 31 b. m. na konkluzyi dziękczynnego nabożeństwa starorocznego w kościele OO. Franciszkanów o godzinie 6 wieczorem. Nieszpory uroczyste rozpoczną się już o godzinie 4½. Po kazaniu odbędzie się procesya po historycznych krużgankach Biskupów krakowskich, poczem udzieli Jego Eminencya błogosławieństwa arcypasterskiego zebranemu ludowi.

— **P. delegat Laskowski** przeprowadził w ostatnich dniach nową organizacyę biur tutejszego starostwa ku wygodzie i ułatwieniu stron interesowanych. Na każdem biurze są położone napisy, określające główne zadanie biura, oraz nazwiska zajętych w niem urzędników. W najbliższej obok biura p. delegata sali znajduje się obecnie Rada szkolna okręgowa, oraz inspektorat lasowy, a dalej w 3 salach biura urzędników starostwa.

— **Dom Jana Matejki.** Otrzymujemy następujące pismo: Szanowny Panie Redaktorze! Książę Eustachy Sanguszko, Marszałek krajowy, pisze do mnie pod datą 26 grudnia, co następuje:

„Bądź łaskaw mię zapisać na zakupno domu Matejki ze sumą 500 złr. *Eustachy Sanguszko.*“

Od Stanisława hrabiego Tarnowskiego ze Śniatynki otrzymałem następujący telegram:

„Rada powiatowa drohobycka uchwaliła 50 złr. na zakupno domu Matejki.“

Na ręce moje nadeszło przytem następujące pismo, podpisane *M. C.:*

„Przed nami nowa smutku i wspomnień mogiła serce bratnie i talent ojczysty ukryła; pozostało wspomnienie jasne, jak blask słońca i prace, w których mistrz nasz żyć będzie bez końca. A myśli jego w pracach do polskiego ducha przemawiają miłością ojczyzny! — Kto słucha tych słów mistrza, zaklętych w przeszłości obrazy, ten sercem hołd mu składa; najżywsze wyrazy niezdolne wypowiedzieć smutku co pierś tłoczy i serdecznej łzy żalu, która pali oczy i modlitwy żałobnej, co nam w duszy wzbiera, za najlepszymi, których Przedwieczny zabiera! I dziś nam nowa wielkich urosła mogiła i dłoń twórcza ojczystych pamiątek ubyła. Serca nasze po mistrzu w ciężkiej są żałobie, bo kogóż nam zostawia w zastępstwie po sobie? Kto tak żywo ukochał ojczyznę w przeszłości? Kto tworzył z taką siłą wiary i miłości?

M. C.“

Do pisma tego dołączone zostały 25 rs. na zakupno domu Jana Matejki i „utworzenie muzeum pamiątek po ś. p. mistrzu.“ Magistrat miasta Dobromila nadesłał na koniec na moje ręce na ten sam cel 10 złr. Ostatnie te datki składam w Administracyi *Czasu.* Z głębokiem uszanowaniem

Maryan Sokołowski.

— **Sejmik relacyjny.** Zapraszam szanownych Wyborców z tarnopolskiego okręgu wyborczego większych posiadłości, złożonego z powiatów: Tarnopol, Zbaraż, Skałat i Trembowla, aby raczyli zgromadzić się w Tarnopolu w sali obrad Rady powiatowej w dniu 8 stycznia 1894 r. o godzinie 3 popołudniu, w celu wysłuchania sprawozdania mojego. — *Leon Chrzanowski,* poseł do Rady państwa.

— **W Towarzystwie muzycznem krakowskiem** zwołane zostało na jutro, niedzielę o godz. 3 popoł. walne doroczne zebranie członków. Zebranie to jest o tyle ważne, że oprócz zwykłych sprawozdań z czynności zarządu, stoi na programie wybór prezesa Towarzystwa. Z tego względu spodziewać się należy licznego udziału; pożądanem byłoby porozumienie co do osoby, mającej stanąć na czele tej pożytecznej i doniosłej instytucyi, jeżeli dotychczasowy prezes godności tej zatrzymać nie zechce.

— **Loterya gospodarcza** przyniosła dochodu brutto 2562 złr. 63 ct. Wydatki na urządzenie i zakupno fantów wynoszą 362 złr. 63 ct. Dochód czysty pozostaje w sumie 2200 złr.

Za łaskawe zbieranie i ofiarowanie fantów, oraz sprzedawanie losów podczas loteryi gospodarczej, najserdeczniejszą Szanownym Paniom wynurzam wdzięczność, zaś za wypożeczenie bezpłatne ujeżdżalni, WP. mecenasowi Styczniowi, prezesowi „Sokoła“ najuprzejmiej dziękuję. *Marcelina Czartoryska.*

— **Z teatru.** Jutro w niedzielę graną będzie *Podróż naokoło ziemi w 80 dniach* dwukrotnie, a mianowicie o godzinie 2½ po południu i o godz. 7 wieczorem. Będą to dwa ostatnie przedstawienia tej zabawnej sztuki. Impressario *Podróży* udaje się z Krakowa do Odessy, a potem do Warszawy, gdzie zawarł kontrakt na miesiąc kwiecień.

— **Wystawa obrazów** w Sukiennicach oświetloną będzie w niedzielę elektrycznie; na sali przygrywać będzie muzyka wojskowa 13 pułku między innemi utworami: Bizeta „Sceny cygańskie“, Morleya „Musette“, oraz Bacha „Przebudzenie wiosny“.

— **P. Stanisław Woyneko-Tomkiewicz** wykończył obraz, przedstawiający w naturalnej wielkości „Odaliskę“ w otoczeniu i stroju wschodnim, który przeszedł na własność syndyka naszego miasta Dra Jana Hajdukiewicza. — Tegoż samego artysty, jak się dowiadujemy z gazet warszawskich, zakupiono w Tow. zach. sztuk. pięk. w Warszawie większy obraz p. t. „Wiosna.“

— **Wieczór tańcujący** na dochód „głodnych dzieci“ i „Przytuliska“ brata Alberta zapowiada się bardzo świetnie. Wczoraj ukonstytuowała się sekcya artystyczna wieczoru, wybierając przewodniczącym artystę-malarza p. Krzesza, zastępcą p. Rausza, a sekretarzami pp. Kieszkowskiego i Jarockiego. Karneciki z emblematami „głodnych dzieci“ i „Przytuliska“ przedstawił p. Krzesz i został nagrodzony za oryginalny pomysł i śliczne wykonanie hucznemi oklaskami. Udekorowaniem sali w odmienny sposób od dotychczasowych zajmą się pp. artyści-malarze; kilka oryginalnych niespodzianek, a między temi oświetlenie sali słupami kolorowego światła elektrycznego będzie nowością, dotąd na wieczorach i balach niebywałą. Nie wątpimy, że tegoroczna zabawa przy takim zapale komitetu przewyższy świetnością zeszłoroczny, tak mile w naszej pamięci zapisany wieczór tańcujący na dochód „głodnych dzieci.“ Wieczór odbędzie się w sali Saskiej dnia 17 stycznia 1894 r.

— **Z komitetu dla „głodnych dzieci.“** Wydział komitetu po zbadaniu sprawozdań, przesłanych przez wizytatorów Arcybractwa Miłosierdzia, a malujących tak dosadnie prawdziwą nędzę najbiedniejszych warstw naszej ludności, postanowił na wniosek prezesowej A. hr. Wodzickiej jednomyślnie rozpocząć obdzielanie biednej dziatwy szkolnej ciepłemi obiadami z dniem 8 stycznia p. r. Prezesowa A. hr. Wodzicka pozawierała osobiście umowy z zarządami wszystkich kuchni komitetowych na podstawie opinii pań-gospodyń.

— **Jeneralna próba** z Mysteryum Bożego Narodzenia odbędzie się w teatrze w Nowy Rok po południu pod kierunkiem autora X. szambelana Walczyńskiego, który umyślnie przybędzie w tym celu do Krakowa.

— **Na balu** krak. Tow. ochot. ratunkowego przyjęły obowiązki gospodyń w dalszym ciągu panie: Borońska, Kopfowa, Sewerowa Maciejowska, z książąt Czertwertyńskich Mazarakowa, Aug. Sokołowska, hr. Antoniowa Wodzicka, prof. Żuławska. Obowiązki gospodarzy przyjęli pp.: prof. Browicz, Dr Jan Bartha st. lek. szt., Dr Buszek, prof. Cybulski, prof. Bujwid, prezydent Friedlein, prof. Gluziński, prof. L. Halban, pułk. Heimroth, Dr Aleks. Huber st. lek. szt., mec. Faustyn Jakubowski, dyr. Kolosvary, dyr. Korotkiewicz, rekt. Korczyński, del. Laskowski, prof. Łazarski, prof. Mars, prof. Pareński, dyr. Ponikło, prof. Rosner, rekt. Rydel, prezes St. hr. Tarnowski, E. Wojnarowicz, JE. I. Zborowski, JE. hr. Ueskül-Güllenband, JE. bar. Waldstädten, Ant. hr. Wodzicki i prof. Żuławski.

Bal Towarzystwa ratunkowego, o którym niedawno donosiliśmy, zapowiada się nadzwyczaj obiecująco. Będąc pierwszym balem publicznym w nadchodzącym karnawale, ściągnie niezawodnie wielką liczbę gości, pragnących z jednej strony dobrze się zabawić, a z drugiej przyczynić się do pomyślnego rozkwitu ubogiej w zasoby materyalne, a tak bardzo już miastu zasłużonej i potrzebnej instytucyi. Komitet pod przewodnictwem prof. Dra A. Obalińskiego stara się gorliwie o uświetnienie zabawy. Podobno dekoracya sali Saskiej ma wypaść szczególniej pięknie i gustownie. Oryginalne karneciki będą jedną z miłych niespodzianek, jakie kamitet przygotowuje. Jak się dowiadujemy, wpłynęła już znaczna liczba zamówień na bilety. Z naszej strony w interesie miasta, które ze wzrostu Towarzystwa najwięcej odniesie korzyści, wyrażamy najszczersze życzenie, aby bal udał się jak najlepiej tak ze względu na zabawę gości, jak i na rezultat finansowy.

— **Wieczorek dramatyczny** odbędzie się w poniedziałek d. 1 stycznia w lokalu Czytelni kolejowej o godzinie wpół do 8 wieczorem. Odegrany będzie dramat Szymanowskiego „Na ulicy“, poczem nastąpi Fredry: „Przed śniadaniem“, a zakończy utwór sceniczny „Z miłości.“ Po przedstawieniu odbędzie się zabawa tańcująca.

— **Z kolei państwowej.** Dnia 16 b. m. otwartą została dla ogólnego ruchu osobowego i towarowego linia Nowosielica-austryacka Nowosielica rosyjska, łącząca kolej państwową z siecią rosyjskich kolei południowo-zachodnich.

— **Zarząd miejskiej kasy chorych** w Krakowie na posiedzeniu dnia 18 b. m. uchwalił, iż od 1 stycznia 1894 r. będzie kasa chorych przyjmowała do ubezpieczenia na wypadek choroby pod warunkami, jak dla zwykłych członków, wszystkie te osoby, które dotychczas nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Jako takich uważać należy wszystkich prywatnych pomocników biurowych, dyetaryuszy wszystkich władz i instytucyj publicznych, służby wszelkiej kategoryi, tak mężczyzn jakoteż i kobiet, służby domowej i wszystkie osoby pragnące się ubezpieczyć na wypadek choroby. Bliższych wyjaśnień udziela biuro kasy w godzinach urzędowych. Pod każdym względem ta pożyteczna i humanitarna uchwała Zarządu krakowskiej kasy chorych zasługuje na uznanie, nastręcza bowiem wszystkim chlebodawcom bardzo przystępny sposób uchronienia się od ponoszenia kosztów leczenia i kosztów szpitalnych na wypadek zasłabnięcia osób należących do personalu służbowego.

— **Przeniesienie.** Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Antoniego Przestaszewskiego z Rzeszowa do Lwowa.

— **Prezenta.** Namiestnictwo nadało opróżnione gr. katol. probostwo *regiae collationis* w Brusturach, X. Mikołajowi Smalce, gr. kat. zawiadowcy parafii w Chomczynie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rohatynie z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 1 lutego 1894 r.

— **Dr Rudolf Zuber** docent uniwersytetu lwowskiego, wezwany został telegraficznie do zbadania terenów naftowych w Siedmiogrodzie, na granicy mołdawskiej, w celach eksploatacyi górniczej. Dr Zuber wyjechał już w tej sprawie do Budapesztu, gdzie go oczekują interesowani, którym Dr Zuber ze strony zarządu państwowego instytutu geologicznego w Wiedniu polecony został.

— **Wystawa krajowa.** Państwo Minnesota postanowiło wziąść udział w dziale międzynarodowym powszechnej wystawy krajowej; wiadomość o tem w drodze poufnej otrzymał już prof. Emil Dunikowski.

Przerwa e skutkiem świąt roboty na wzgórzu stryjskiem podjęte zostały na nowo. Wyłoniły się już mury pawilonu arcyksięcia Albrechta i pawilonu okocimskiego według planu p. Tomasza Prylińskiego. Budowa pawilonu Andrzeja hr. Potockiego posunęła się znacznie naprzód, jak niemniej wznoszonej z muru pruskiego sali koncertowej. Pawilon szkolny p. Namiestnika oraz wieża wodna są na ukończeniu i przedstawiają się nader efektownie. Zarysowały się nadto wyraźnie szkielety pawilonów miasta Lwowa, Związku stowarzyszeń zaliczkowych, leśnictwa i łowiectwa, oraz restauracyi. Huculi nie ustają w robocie około swej drewnianej cerkiewki.

Towarzystwo łowieckie gromadzi gorliwie okazy do swego pawilonu na wystawie roku 1894. Z wielką starannością zebrane są trofea myśliwskie, oraz broń od czasów najdawniejszych aż do obecnych. Dział przyrządów łowieckich oraz kłusowniczych będzie bardzo obfity. Do wypchania oddano już trzy niedźwiedzie, z których jeden posłuży do grupy polowania z *Pana Tadeusza.*

— **Wybór posła.** Jak już doniosła wczorajsza depesza, został wybrany posłem do Rady państwa z okręgu miejskiego Tarnopol-Brzeżany prezydent sądu obwodowego w Tarnopolu radca dworu p. Lucylian Krynicki 958 głosami na 1641 oddanych głosów. Kandydat przeciwny, prof. uniwersytetu lwowskiego Dr August Balasits, otrzymał 672 głosów. Stosunek głosów był następujący: w Brzeżanach głosowało 578; p. Krynicki otrzymał głosów 119, p. Balasits 449, kartek próżnych oddano 10. W Tarnopolu głosowało 1063; p. Krynicki otrzymał głosów 839, p. Balasits 223, jednę kartkę oddano próżną. Razem oddano głosów 1641; większość absolutna wynosi głosów 822; p. Balasits otrzymał razem głosów 672, p. Krynicki 958, został zatem wybrany.

— **Egzamina aptekarskie.** Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych zezwala, żeby praktykanci aptekarscy, którzy przed ukończeniem praktyki wchodzą w wiek popisowy, dopuszczani byli dla uzyskania

prawa jednoroczej służby do egzaminu na asystentów już w trzecim roku praktyki, a po egzaminie trzechlecie dokończyli.

— **Ze Starego Sącza** donoszą nam, iż p. Alfons Szczerbiński, muzyk z Berlina, przybył w odwiedziny do X. Łubieńskiego, redemptorysty, bawiącego chwilowo w Starym Sączu i zachorował nagle bardzo niebezpiecznie.

— **Uroczysty wieczór**, urządzony ku czci Adama Mickiewicza staraniem polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko“ w sali balowej Ronachera, odbył się dnia 10 b. m. Słowo wstępne wypowiedział prezes „Ogniska,“ zakończenie poseł do Rady państwa hr. Leon Piniński. Deklamowano pieśń Wajdeloty. P. Teodorowicz odegrał utwory Sarasatego, Wieniawskiego Polonez i Zarzyckiego Mazurek. Chopina Balladę na fortepian i Lacha Romanzę na wiolonczelę wykonali pp. Schirman i Katzel; resztę programu wypełnił śpiew po raz pierwszy występującej w Wiedniu Polki, która się nazwała Maryla Marilli. Za wykonanie Belliniego aryi z *Purytanów*, Zarzyckiego: „Szumi w gaju brzezina,“ oraz pieśni Władysława Żeleńskiego, przyjmowaną była z zapałem. W programie miała Żeleńskiego: „Słowiczku mój“ do słów Mickiewicza i mazurek: „Marzenia dziewczyny.“ Nad program śpiewała: „Poleciały pieśni moje.“

Piszą nam z Wiednia, że swojska nuta popularnego „Mazurka“ Żeleńskiego najwięcej przemówiła do publiczności. Panna Maryla Marilli ma zamiar w ciągu stycznia wystąpić w Wiedniu w koncercie, urządzanym przez przedsiębiorcę Kugla. Po koncercie nastąpił komers; do uczty zasiadło koło 200 osób, wygłoszono wiele mów i wnoszono toasty na cześć wykonawców, a mianowicie uroczej rodaczki, rokującej tak piękne nadzieje.

— **Za Matejkę.** Z Moskwy piszą do *Kuryera Warszawskiego:* „Dnia 19 grudnia odbyło się tu nabożeństwo żałobne za ś. p. Jana Matejkę w kościele św. Piotra i Pawła nadzwyczaj uroczyście, wobec licznie zgromadzonej publiczności. Kościół był cały wybity kirem, na środku wznosił się wspaniały katafalk, udekorowany żywymi kwiatami i palmami. Nabożeństwo żałobne, t. j. egzekwie i wigilie, odbywały się w asystencyi czterech księży z towarzyszeniem chóru śpiewaków, którzy w czasie wigilij śpiewali mszę Moniuszki; solowe zaś ustępy tej mszy odśpiewała znana tu z pięknego głosu swego amatorka, pani Lednicka, żona adwokata. Po nabożeństwie ksiądz dziekan Otten wstąpił na kazalnicę i podnosił religijną gorliwość nieboszczyka. Ogłoszenia o tem nabożeństwie przez trzy dni z rzędu znajdowały się we wszystkich dziennikach miejscowych“.

— **Wykład języka rosyjskiego**, zaprowadzony przeszłego roku na próbę w niektórych liceach w Paryżu, wprowadzono z początkiem roku 1894 i w liceum w Nizzy, jedynem na prowincyi, a p. Rudolf J. Janczewski Glinka, profesor od lat wielu w tejże szkole, został delegowany przez ministra oświaty na profesora języka rosyjskiego. Dodać możemy, że próba, zrobiona w Paryżu, nie bardzo się powiodła.

— **Hr. Wilhelm Bismarck**, drugi syn ks. Bismarcka, otrzymał list z pogróżką, iż wkrótce jego dom wysadzony zostanie w powietrze za pomocą dynamitu. Hr. Bismarck oddał list policyi, która dom jego kazała otoczyć strażą.

— **Z Wrocławia** telegrafują, że zapadł się szyb transportowy w kopalni Karlswegerskiej pod Katowicami. Kopalnia znajduje się zupełnie pod wodą. Wielka część górników została pozbawiona chleba.

— **Cholera wybuchła w Petersburgu** bardzo silnie; jednego dnia zachorowało 50 ludzi, drugiego już 166, a powstała ona bardzo oryginalnie. Było święto orderu św. Jerzego. Kawalerów tego orderu car przyjmował obiadem, na którym był, jako w dzień postny, pasztet z pstrągów. Część tego pasztetu car posłał pensyonatowi mikołajowskiemu, w którym wychowują się sieroty po kawalerach orderu św. Jerzego. Otóż na cholerę zapadli goście carscy i pensyonarki. Z badań okazało się, że kupcy, aby ustrzedz stosy mrożonych ryb od myszy, obsypują dolne warstwy arszenikiem. Władza sanitarna pozwala na to, lecz zakazuje sprzedaży ryb z warstw dolnych. Dzieją się jednak nadużycia tak śmiałe, że arszenikiem przesiąknięte pstrągi dostały się na stół carski. Było jednak arszeniku tak niewiele, że goście się nie potruli, dostali natomiast cholery, co lekarze tak tłómaczą, że trucizna zmniejszyła energię żołądka, który już nie mógł pokonać bakcylusów cholery, istniejących już teraz w Petersburgu w każdym prawie człowieku. Car, jak wiadomo, także zaniemógł, ale czy na cholerę, niewiadomo.

— **Opalanie dorożek.** W Berlinie mają być wkrótce zaprowadzone opalane dorożki. Opalać je będzie jakaś żarząca się masa, której tajemnicę posiada niemieckie Towarzystwo dla wyrobu żarzących się materyj. Masa ta, żarząc się, nie wydaje ani woni, ani dymu, żarzy się ustawicznie i ogrzewa powietrze. Sporządzone przez powyższą firmę ogrzewacze dadzą się użyć do każdego powozu, do dorożek, omnibusów, ekwipażów prywatnych i wagonów tramwajowych. Ogrzewacz ów ma postać płaskiej skrzynki, której ściany są podziurawione. Wewnątrz skrzynki znajduje się ruszt, na którym umieszcza się drobne kawałeczki owej masy, przeznaczonej do ogrzewania. Lampką spirytusową kawałeczki owe się rozżarza, a następnie po zgaszeniu lampki masa owa sama się żarzy przeszło dwie godziny i silnie ogrzewa powietrze. Opał taki w zwykłych wozach, jak dorożki, ekwipaże itp., kosztuje około 1 ct. na godzinę.

Na linii tramwajowej Hamburg-Altona i Norymberga-Fürth zaprowadzono już te ogrzewacze i okazały się one bardzo tanie i praktyczne.

— **Nekrologia.** Wacław Marynowski, właściciel Więckowic, były prezes Rady powiatowej jarosławskiej, zmarł dziś. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1894 r. w Tuligłowach.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę 31 b. m.: *Podróż naokoło ziemi w 80 dniach*, dzieło sceniczne w 14 obrazach Juliusza Verne'go i A. Dennery.

W poniedziałek 1 stycznia: *Poskromienie złośnicy*, komedya w 5 aktach Szekspira.

We wtorek 2 stycznia po raz pierwszy: *Przyjaciółka żon*, komedya w 5 aktach Edwarda Lubowskiego. Role główne odegrają pp. Leszczyńska, Morska, Wyrwicz, Zawadzki, Lubicz, Sobiesław, Zawadzki, Rygier, Śliwicki i Danielewski.

— Dnia 29 grudnia pochmurno; termometr od —4·6 doszedł do —3·0 C. Barometr wysoko; o godzinie 7 rano dnia 30 grudnia stan jego był 762·6 mm., termometru —5·0 C. Wiatr wschodni.

W niedzielę dnia 31 grudnia: św. Sylwestra p.; w poniedziałek 1 stycznia: Uroczystość Nowego Roku; św. Almacha męcz.; we wtorek 2 stycznia: św. Makarego.

Wyścigi w Krakowie w r. 1894.

MIANOWANIA.

Dzień trzeci. *Czwartek d. 28 czerwca.*

II Wielka Nagroda Krakowa 24.000 koron. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1.800 metrów. (53 podpisów).

1. Hr. Ant. Apponyi 3 l. kaszt. kl. „Coalition“.
2. Ks. Fr. Auersperg 4 l. ciemnogn. og. „Velocipede“.
3. P. Mik. Blaskovits 4 l. gn. og. „Clifford“.
4. P. A. Dreher 3 l. gn. og. „Geliebt“.
5. Tegoż 3 l. kaszt. og. „Radieschenknabe“.
6. Tegoż 3 l. gn. kl. „Tritschtratsch II“.
7. P. Art. Egyedi 4 l. gn. og. „Filkó“.
8. Tegoż 3 l. gn. kl. Málva“.
9. Hr. B. Esterházy 4 l. kaszt. kl. „Lelény“.
10. Hr. Mik. Esterházy 4 l. gn. og. „Exaudre“.
11. Tegoż 3 l. kaszt. kl. „Grófnö“.
12. Hr. Tass. Festetics 5 l. gn. og. „Ashford“.
13. Tegoż 4 l. kaszt. kl. „Dornröschen“.
14. P. Ludw. Foglár 4 l. kaszt. og. „Alom“.
15. Hr. Wł. Forgach 4 l. kaszt. kl. „Szélvész“.
16. Tegoż 3 l. kaszt. og. „Délczeg“.
17. Ks. Fürstenberg 4 l. gn. og. „Rushlight po“ Prism z Lang Syne.
18. Tegoż 3 l. gn. og. „Ausmärker.“
19. Król. Pr. Gł. Stad. Graditz 3 l. gn. og. „Aribert“ po Whitefriar z Willkommen.
20. Tejże 3 l. gn kl. „Waldmärchen“ po Whitefriar z Altenburg.
21. P. Mor. Guttmann 3 l. gn. og. „Cillo“.
22. Hr. Art. Henckel 4 l. gn. og. „Mirevalò.“
23. Hrabina L. Henckel 4 l. gn. og. „Mameluck“
24. P. Jul. Jankovich Bésán 3 l. ciemnogn. og. „Hirtelen.“
25. Tegoż 3 l. kaszt. og. „Nem murad.“
26. Hr. Rud. Kinsky 3 l. gn. kl. „Glauca.“
27. Hr. Zd. Kinsky 4. l. gn. kl. „Märchen.“
28. Tegoż 3 l. ciemnogn. og. „Makacs.“
29. Tegoż 3 l. kaszt. og. „Turul II“.
30. Tegoż 3 l. gn. kl. „Jutka.“
31. Jen. Alf. Kodolisch 5 l. kaszt. og. „Lászlò.“
32. Tegoż 4 l. kaszt. og. „Lieber Kerl.“
33. Tegoż 3 l. kaszt. og. „Balaton.“
34. Tegoż 3 l. kaszt. og. „Hendrik.“
35. Jen. Br. Wenz. Kotz 3 l. kaszt. og. „Sarkas“
36. P. And. Péchy 3 l. gn. og. „Agancsár.“.
37. Tegoż 3 letni gniady ogier „Ambassadeur.“
38. Tegoż 3 letnia kasztanowata klacz „Grisette.“
39. Bar. Nath. Rothschilda 3-l. gn. ogier „Barinkay.“
40. Tegoż 3-l. kasztanowaty ogier „Lindenberg.“
41. P. Fel. Scazighino 4 l. gn. klacz „Volosca.“
42. Tegoż 3-l. kaszt. klacz „Murtchen.“
43. Hr. Stanisł. Siemieński 3 letnia kaszt. klacz „Ćma“ po „Kaiser“ z Catamaran.
44. Tegoż 3-letnia kaszt. klacz „Viola.“
45. Bar. Gust. Springer 4-l. gn. ogier „Or-vert.“
46. Tegoż 4-letnia gniada klacz „Kis-Iblya.“
47. Hr. Jana Tarnowski (Chorzelów) 4-letni ciemno gniady ogier „Kropidło.“
48. Tegoż 3-letni gniady ogier „Smok.“
49. Tegoż 3 letnia gniada klacz „Szlachcianka“ po „Blankenese“ z Odsiecz.
50. Hr. L. Trauttmansdorff 3 letnia kasztanowata klacz „Panama.“
51. Bar. Zygm. Uechtritz 3-letni kasztanowaty ogier „Kozma.“
52. Hr. Zygf. Wimpffen 3-letnia kasztanowata klacz „Algebra.“
53. Tegoż 3-letnia kaszt. klacz „Alice.“

Mianowania zamknięto na dniu 15 grudnia 1893 roku o godzinie 10 w nocy.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 11 grudnia 1893 r. odbyło się posiedzenie Wydziału filologicznego, na którem prof. J. Baudouin de Courtenay złożył dwie swoje prace w języku rosyjskim wydane i zdał nich sprawę. Następnie prof. Sternbach odczytał rozprawę filologiczną p. t. „O itacyzmie greckim,“ oraz z drugą p. t. „Lectiones Aesopie“. Sekretarz złożył rozprawę p. Józefa Wierzbickiego p. t. „O życiu i pismach Kaspra Miaskowskiego“. W pracy niniejszej autor pragnie dokładnie uwydatnić Kaspra Miaskowskiego, postać niepoślednią w poezyi naszej z początku XVII wieku. Prostując o ile możności błędne wiadomości o jego życiu, autor stara się nakreślić bądź to pewną, bądź to prawdopodobną chronologię dzieł tego poety, rozbiera je pod względem estetyczno-literackim, a z porównania tych dzieł z innymi utworami współczesnymi wysnuwa wnioski co do znaczenia poety pod względem literackim i polityczno-religijnym. Wspomina wreszcie o wierszu i języku poety.

W końcu Wydział zatwierdził wybór na współpracowników Komisyi historyi sztuki: pp. Matiasa Bersona w Warszawie; Adama Chmiela; Józefa Dziekońskiego w Warszawie; Hermana Ehrenberga w Królewcu; Walerego Eljasza; X. J. Fijałka; hr. Jerzego Mycielskiego i Antoniego Ryszarda.

„**Świat.**“ Numer noworoczny tego dwutygodnika bardzo ponętnie przedstawia się w nowej szacie. Okładkę stanowi chromolitograficzna powiększona podobizna wspaniałej aksamitnej, złotem i perłami haftowanej oprawy modlitewnika królewskiego z r. 1582, jednej z osobliwości Biblioteki Jagiel. Pięknej okładce odpowiada treść zeszytu, zwłaszcza co do strony ilustracyjnej. Śliczną jest pełna poezyi kompozycya Piotra Stachiewicza, przedstawiająca szczyt mogiły Kościuszki, z siedzącym u stóp głazu starcem zadumanym: „Tak było... Jak będzie?“ Dalej spotykamy „Przenajświętszą Rodzinę“ Grolla, szereg scen i typów wojskowych polskich Juliusza Kossaka, a między niemi Dąbrowskiego na czele legionów i Kościuszkę pod Racławicami oraz typy wojowników z 3 epok powstań polskich. Obok rysunku z teki Matejki bardzo zajmującym jest pomysł Stachiewicza do afisza wystawy krajowej 1894 r., której prezes ks. Sapieha, tudzież zasłużony dyrektor p. Marchwicki w udatnych są nam przedstawieni wizerunkach. W końcu zanotujemy portret nieodżałowanego, przedwcześnie zgasłego lekarza, Dra Krajewskiego. W części literackiej znajdujemy wiersze El...ego i Władysława Bełzy, udatne opowiadania F. Reilsa „Maciek w powstaniu,“ Maryana Gawalewicza „Przy końcu świata“ i „Z dziejów Warszawy“ Anonyma. Numer ten przynosi nam także dokończenie jednoaktowej komedyi Blizińskiego *Panna z Posagiem*. Po raz podobno pierwszy spotykamy się wreszcie w *Świecie* z piórem p. Danielaka, jako autora wzmianki biograficznej o ś. p. Władysławie Krajewskim; żywot zmarłego, pełen cnót, poświęcenia i miłości, wskazany tu jest trafnie jako wzór i przykład społeczeństwu, „w którem długa niewola zasiała kąkol bratniej nienawiści i wewnętrzne rozdwojenie.“

Telegramy własne „Czasu“.

Buda-Peszt 30 grudnia. Biskupi ogłaszają list pasterski, w którym oświadczają, że projekt ślubów cywilnych obniża małżeństwo do instytucyj czysto świeckich. Biskupi nie zakłócają zupełnie stosunku między państwem i Kościołem i występują jedynie jako obrońcy praw Kościoła. Wyborcy winni wpłynąć na posłów, aby w parlamencie występowali w duchu katolickim. Władza państwa powinna jednak być uszanowana.

Berlin 30 grudnia. *Münch. Allg. Ztg* donosi, że w obecnej chwili niema przesilenia ministeryalnego, ale takowe może już w najbliższym czasie wybuchnąć.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza, że adwokatowi i radcy rządowemu Marcelemu Frydmannowi nadany został tytuł radcy dworu.

Wiener Ztg ogłasza ustawę względem przedłużenia działalności ustawy o kolejach lokalnych, ustawę o upaństwowieniu austryackiego Towarzystwa kolei lokalnych, dalej ustawę o obronie krajowej, ustawę dotyczącą prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Hiszpanią, wreszcie rozporządzenie ministerstwa oświaty w sprawie uregulowania studyów prawno-państwowych, tudzież teoretycznych egzaminów rządowych, począwszy od roku szkolnego 1894/5. Rozporządzenie to ustanawia minimalny czas studyów na przeciąg ośmiu półroczy, z których najmniej trzy upłynąć muszą przed, a najmniej cztery po egzaminie historyczno-prawnym. Do egzaminu tego przystąpić można najwcześniej w pierwszych czterech tygodniach czwartego półrocza, do egzaminu sądowego i politycznego w dowolnym porządku już w czterech ostatnich tygodniach ósmego półrocza.

Wiener Ztg ogłasza rozporządzenie ministerstwa rolnictwa, dotyczące rozwiązania urzędu administracyi dóbr państwowych w Nadwórnie.

Wiedeń 30 grudnia. Na obiedzie u cesarza byli obecni: Arcyksiążę Albrecht, ambasador Reuss wraz z personalem ambasady, jenerał Loë z członkami pruskiej deputacyi, minister wojny Krieghammer, jenerałowie broni Schönfeld i Beck, admirał Sterneck, dostojnicy dworscy, jenerał-adjutanci i adjutanci przyboczni.

Praga 30 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego poseł Engel imieniem partyi młodoczeskiej złożył następujące oświadczenie: Partya młodoczeska nie stoi w żadnym związku z wypadkami dni ostatnich, z powodu których jak najgwałtowniej była zaczepiona. Zaczepki te nie mogą dotknąć ani samego stronnictwa, ani niektórych jego członków. O ile posiadamy wpływ na wychowanie czeskiej młodzieży, wychowujemy ją w najuczciwszych tradycyach prawdziwej patryotycznej miłości i szlachetnej ludzkości. Trzymając się jak najstanowczej naszych narodowych zasad, nigdy jako program nie stawialiśmy dążenia do samodzielności Czech po za granicami austryackiego związku państwowego. Przeciwnicy czeskiego narodowego ruchu usiłują go zdyskredytować za pomocą podstępnych insynuacyj, przedstawiając ten ruch jako pozostający w związku i popierający znane wypadki ostatnich dni.

Sejm uchwalił następnie prowizoryum budżetowe.

Praga 30 grudnia. *Hlas Naroda* krytykuje wczorajszą deklaracyę młodoczeską jako bezmyślną frazeologię. Twierdzenie o europejskiem znaczeniu kwestyi czeskiej służy tylko do bałamucenia czeskiej publiczności.

Praga 30 grudnia. Sekretarz młodoczeskiego klubu poselskiego Cizek oraz kandydat medycyny Dutka aresztowani zostali pod zarzutem popierania dążności „Omladiny“. Obaj byli już zasądzeni za napad na Niemców, zwiedzających wystawę krajową w Pradze. Aresztowanych oddano w ręce sądu karnego; przy rewizyi w ich mieszkaniach znaleziono wiele materyałów obciążających.

Opawa 30 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu szląskiego sejmu posłowie Hruby i Michejda zażądali w imieniu swoich politycznych przyjaciół wypełnienia dawnych narodowych życzeń i prosili, aby prezydent krajowy życzenia te zakomunikował rządowi, który przyrzekł otwartość i otwarcie dlatego oświadczyć powinien, czy chce faktycznie zastosować na Szląsku zasadnicze ustawy państwa.

Posłowie Mueller, Rochowansky i Haase występowali przeciwko prowokowaniu politycznej dyskusyi, która nie należy do Sejmu.

Berlin 30 grudnia. Sejm pruski zwołany został na d. 16 stycznia.

Rzym 30 grudnia. Papież przyjął na posłuchaniu biskupa tyraspolskiego Zerra.

Rzym 30 grudnia. Książę Genui został mianowany admirałem.

Jenerał Bogliolo został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny.

Opinione i *Fanfula* twierdzą, że minister królewskiego domu Rattazzi podał się do dymisyi.

Rzym 30 grudnia. Ajencya Stefaniego donosi z Rio de Janeiro: Reprezentanci zagraniczni nie dali wcale odpowiedzi na żądanie admirała Saldanha, dowódzcy statków powstańczych, który chciał, aby go uważać za stronę, prowadzącą wojnę. Na groźbę admirała, że przystąpi do bombardowania miasta, odpowiedziano, że ostrzeliwanie miasta, jako środek ostateczny, nie jest usprawiedliwione, że jednak w każdym razie zamiar bombardowania należy zakomunikować na dwa dni przed jego wykonaniem.

Wenecya 30 grudnia. W arsenale wybuchł pożar podobno wskutek przepalenia pieca. Pożar po kilku godzinach stłumiono. Zabudowania dyrekcyi artyleryi są zniszczone. Dwóch żołnierzy straży pożarnej odniosło pokaleczenia.

Angoulême 30 grudnia. W procesie z powodu wypadków w Aigues-Mortes zeznało kilku włoskich świadków, że Francuzi rozpoczęli napaść. Po ukończeniu przesłuchania świadków przemawiał prokurator, który podniósł między innemi, że rozruchy wywołali Włosi. Prokurator zażądał wymierzenia surowej kary na głównego winnego, Giordana i na pięciu oskarżonych. Co do reszty oskarżonych zgadza się prokurator na dopuszczenie łagodzących okoliczności.

Belgrad 30 grudnia. W procesie gabinetu Avakumowicza prokurator uzasadniał wczoraj pierwszy punkt oskarżenia, a mianowicie naruszenie konstytucyi przez odroczenie i rozwiązanie skupczyny. Avakumowicz i inni oskarżeni domagają się jednolitego popierania oskarżenia i jednolitej obrony. Oświadczyli oni, że gotowi są odpowiedzieć na podniesione zarzuty, ale zastrzegają sobie prawo dania odpowiedzi na całe oskarżenie po ukończeniu rozprawy. Wskutek tego trybunał uchwalił, że oskarżonym przysługuje prawo ogólnej obrony, a także obrony szczegółowej przy pojedynczych punktach oskarżenia. Prawa bowiem obrony powinny być raczej rozszerzone, niż ścieśnione. Przy drugim punkcie oskarżenia w sprawie przedłużenia traktatu handlowego z Austro-Węgrami, określa prokurator wysokość odszkodowania należącego się państwu od oskarżonych na 1,818.432 franków. Oskarżeni przyznają, że przedłużyli traktat, utrzymują jednak, że uczynili to dla dobra kraju i nie zrządzili żadnej szkody. Zarówno prokurator jak oskarżeni będą jeszcze przemawiali w tej sprawie przy ogólnem oskarżeniu, ewentualnie ogólnej obronie.

Zofia 30 grudnia. Książę bułgarski zupełnie przyszedł do zdrowia i zajmuje się już sprawami państwa, lecz nie opuszcza jeszcze mieszkania.

Bukareszt 30 grudnia. Izba uchwaliła 68 głosami przeciwko 1 projekt ustawy o zmianie taryfy cłowej.

Cetynia 30 grudnia. Władze tureckie w Tusi zawiesiły działalność. Naczelnicy albańscy objęli władzę. Przerwa w komunikacyi pomiędzy Czarnogórą a tureckiemi obwodami pogranicznemi trwa w dalszym ciągu.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla głodnych dzieci złożyli Jadwisia i Oleś 5 złr.

W zamian za składanie życzeń noworocznych nadesłał Z. Jałbrzykowski z Ujazdu 5 złr. dla biednych.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Dowóz surowych płodów do Bułgaryi wolny od cła. Bułgarskiemu sobraniu przedłożył jeden deputowany projekt ustawy, mający na celu zezwolenie na dowóz bez cła do Bułgaryi pewnej ilości surowych płodów dla podniesienia przemysłowej produkcyi kraju. Takąsamą ulgę ma ją otrzymać machiny, instrumenta i ich części składowe używane do celów przemysłowych i rolniczych. Z płodów surowych wymieniamy skóry, materyały surowe garbarskie, wełnę owczą, konopie, olej z ryb, farby i przędziwa. Garbarstwo i przemysł tkacki tworzą w Bułgaryi główny artykuł wywozowy do Turcyi. (2386)

Dnia 20 b. m. zmarła Antonina z Rozpędzichowskich Dachowa, żona inspektora policyi w naszem mieście. Zmarła pozostawała przez 30 lat z górą na stanowisku zaufanej sługi u hrabianki Konstancyi Stadnickiej, później zaś w obowiązkach służbowych u ś. p. Emilii z Sołtyków Popielowej. Że skromne stanowisko społeczne nie pozbawia szlachetnych i delikatnych uczuć, tego ś. p. Antonina żywym była dowodem. Na wielkie zaufanie, jakie jej okazywano, zasługiwała przez wyjątkową dyskrecyę, takt i sposób postępowania, który zazwyczaj tylko wyższego i bardzo starannego wychowania bywa owocem. Rzadki zaś przymiot wdzięczności do tego posiadała stopnia, że po śmierci pierwszej swej pani, co rok, bez wymienienia swego nazwiska urządzała nabożeństwo za jej duszę.

Wyszedłszy za mąż za p. Michała Dacha, inspektora policyi w Krakowie, wdowca z liczną rodziną, była matką dla takowej i mimo trudnych i ciężkich okoliczności, wychowaniem czworga dzieci bardzo szczęśliwie pokierowała. Skromna, godna, niesłychanie pracowita, była duszą domu, który teraz osierocony w ciężkim pogrążony smutku pozostawiła.

Najstarszy i najlepszy z polskich kalendarzy

Józefa Czecha

KALENDARZ KRAKOWSKI

na rok Pański

1894

(rok wydawnictwa sześćdziesiąty trzeci).

Egzemplarz mocno oprawny w tekturę

Cena **60 ct.**, z przesyłką poczt. **85 ct.**

Między wielu artykułami zawiera: **Życiorys Tadeusza Kościuszki**, z portretem. — **Kościuszko w poezyi.** — **Kraków w r. 1794.** — **Nasze zdrojowiska.** — **Wystawa Lwowska.** — Dział informacyjny znakomity, w którym wielkiej ważności: **O podatkach i należytościach rządowych**, wyczerpująco napisany. **Wykaz domów**, ich właścicieli i nowych ulic miasta Krakowa; Kalendarz ten znacznie powiększony został i obejmuje

przeszło 400 stron druku in quarto.

W handlach na prowincyi kosztuje **60** ct.

Skład główny w Drukarni CZASU w Krakowie.

Do nabycia w każdej księgarni i w niektórych handlach.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 30 grudnia, 2 godz. 30 min. po południu.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	97	75	Anglobank	153	—
„ srebrna „	97	50	Union	257	25
„ 4% złota	118	35	Bankverein	124	25
„ 4% koronowa	96	45	Akcye Länderbank.	252	10
Akcye ban. austr.-w.	1000		„ kol. Kar. Lud.	215	—
„ kredytowe	347	25	„ „ lwowsko-czerniow.	261	50
Londyn	124	45	„ „ połudn.	107	25
Napoleony	9	91	Elbethal	243	25
Dukaty	5	89	Nordbahn	2930	
Marki	61	10	Staatsbahn	309	25
4% Renta węg. kor.	94	45	Alpin	47	75
4% „ „ złota	116	80	Akcye tytoniowe	197	50
Losy prem węg.	147	25	Ruble	132	50
Losy tureckie	54	10			

Usposobienie giełdy: słabsze.

Berlin 30 grudnia.

Banknoty austr.	165	50	4% Listy likw. pols.	—	—
Krótki Wiedeń	163	40	Akc. kol. Kar. Lud	—	—
Banknoty ros.	216	75	„ austr. kred.	210	37
5% Listy zast. pols.	64	40	Ultimo Ruble	216	50

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Michał Chyliński.

Kurs walut i papierów wartościowych.

Kraków 30 grudnia.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
Waluty.				
Ruble rosyjskie papierowe za 100	131	50	132	50
Marki niemieckie za 100	60	90	61	40
20-frankówka	9	88	9	98
Dukaty cesarskie	5	88	5	98
Ruble srebrne	1	20	1	30
Papiery wartościowe.				
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.				
4½% galic. banku hipotecznego	100	—	100	75
5% „ „ „	100	60	101	40
5% „ „ „ z 10% prem.	109	70	110	40
4% galic. Tow. kred. ziemsk. nieokr.	98	—	98	75
5% „ „ „ „ 41 let.	98	—	98	75
4% „ „ „ „ 56 let.	98	25	99	—
4½% „ „ „ „	99	75	100	25
4½% galicyjskiego banku krajowego	100	30	100	90
6% Listy zakł. kred. ziemsk. w likwid.	100	50	102	—
4½% Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. Królestwa Polskiego (—) za 100 rubli imiennej wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop.	98	—	99	—
Obligacye (za 100 złr. imiennej wartości oprócz kuponu bież.).				
4% galicyjskie propinacyjne	97	—	97	75
5% komun. gal. bank. kraj. II em.	102	—	—	—
4% pożyczki krajowej galic.	95	75	—	—
4% pożyczki kraj. koronowej	96	—	96	80
4½% pożyczki kraj. galic.	99	80	100	50
6% „ „ „ „	103	50	—	—
4% Listy likwidacyjne Król. Pol. za 100 rubli im. wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop.	95	25	96	75
Akcye (za sztukę oprócz kup. bież.)				
galicyjsk. banku hipotecznego	380	—	—	—
kolei Karola Ludwika	215	—	217	
„ lwowsko-czerniowieckiej	261	—	263	—
Losy				
miasta Krakowa	26	25	27	50
„ Stanisławowa	—	—	—	—
czerwonego krzyża austryackie	18	75	19	50
„ „ węgierskie	12	—	13	—
„ „ włoskie	13	—	14	—
węg. budowy tumu (Bazylika)	9	90	10	—

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów 29 grudnia.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
Akcye gal. banku hipotecznego	380	—	390	—
5% listy banku hipotecznego	100	80	101	50
5% „ „ hipot. z 10% pr.	109	70	110	40
4½% „ „ „	99	90	100	60
4½% listy galic. banku kraj.	100	50	101	20
4% listy gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	97	30	98	—
4½% „ „ „ „ „	98	20	98	90
4% „ „ „ „ „ 56 l.	98	20	98	90
Galic. obligacye indemnizacyjne	—	—	—	—
„ propinacyjne	97	10	97	80
4½% oblig. pożyczki kraj. gal.	100	—	100	70

Kurs giełdy warszawskiej.

Warszawa 29 grudnia.

	rub.	k.	rub.	k.
5% listy zast. Tow. kred.	—	—	—	—
4½% „ „ „ „	—	—	98	75
4% „ likwidacyjne Król. Pol.	—	—	97	—
5% „ zast. m. Warszawy ser. I	—	—	101	75
5% „ „ „ „ „ V	—	—	101	55

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 29 grudnia.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
Renty				
4²/₁₀% papierowa	97	45	97	65
4²/₁₀% srebrna	97	20	97	40
4% złota austryacka	118	40	118	60
5% papierowa austryacka	—	—	—	—
4% złota węgierska	116	80	117	—
5% papierowa węgierska	—	—	—	—
Obligacye				
5% indemnizacyjne galicyjskie	—	—	—	—
4% „ węgierskie	94	35	95	35
4½% pożyczki krajowej galic.	100	—	101	—
4% „ „ „	95	50	95	90
4% propinacyjne galicyjskie	97	—	98	—
Listy zastawne i dłużne.				
3% dł. pr. austr. Tow. kred. 1880	114	—	115	—
4% „ „ „ „ „ 1889	114	50	115	—
5% zast. gal. Ban. hip. z 10% pr.	109	75	109	90
5% „ „ „ „	101	—	—	—
4½% „ „ „ „	100	—	100	50
4% zast. gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	98	25	98	75
4½% „ „ „ „ „	99	90	100	—
4% „ „ „ „ „ 56 l.	98	25	98	75
4½% zast. gal. banku kraj.	100	50	101	—
4% austro-węg. banku	99	90	100	70
4% dłużne prem. węg. bank. hip.	128	25	129	—
Priorytety				
4% kolei północnej Ferdynanda	99	60	100	60
4% „ Koszyce-Bogumin	96		97	—
4% „ Lwów-Czern. opodat.	88	25	88	75
4% „ „ nieopod.	95	—	96	
3% „ południowej	148	40	149	40
4% „ węgiersko-galicyjskiej	95	15	96	15
Akcye				
anglo-austryack. banku 120 złr.	152	50	153	—
wiedeńsk. banku związk. 100 „	124	25	124	75
austr. zakł. kred. ziem. 80 „	441	—	442	50
aust. z. kr. dla han. i przem. 160 „	—	—	—	—
węg. banku kredytow. 200 „	416	75	417	75
galic. banku hipoteczn. 200 „	360	—	363	—
austr. ban. dla krajów kor. 200 „	252	75	253	25
austro-węgiersk. banku 600 „	1004	—	1006	
Unionbanku 200 „	256	25	257	25
kolei Albrechta 200 „	95	50	96	—
„ Alföldа 200 „	—	—	—	—
„ północ. Ferdynad. 1050 „	2925		2935	
„ Koszyce Bogumin 200 „	185	50	186	50
„ Lwow.-Czerniow. 200 „	262	50	263	50
„ państwow

BIURO NAUCZYCIELSKIE
Stefanii SZUREK w Krakowie,
Rynek główny L. 23,
poleca: Nauczycielki i Bony różnej narodowości. (2908-2-10)

Sklep w kamienicy **Nr. 15 przy ul. Szewskiej** jest od 1go kwietnia 1894 roku do wynajęcia. (2960-2-3)

Półgąski

przewyborne, na sposób amerykański, nadziewane indykami, kapłonami, kaczkami, panterkami (forma rulady). Wędzone mogą wisieć cały rok. Sztuka kilowa 2 zła.

PASZTET

z gęsich wątróbek. z drobiu i zwierzyny, **wyborny.** Puszki gliniane po zła. 1·50. Puszki lutowane z kluczykami po 85 ct. i po 45 ct.

BULION

przewyborny z samego drobiu dla chorych kilo 10 zła., Nr. 00 z truflami zła. 7·50, Nr. I. taki sam bez trufli zła. 6·50. Nr. II. wyborny zła. 5·50. Wyrób **Kazimiery Matczyńskiej**, sprzedaje **Zarząd Dworu Łapszyn, Brzeżany.** (2706-14 24)

PERSONALCREDIT
bis zum höchsten Betrage, **Hypothekar-Darlehen** zu den günstigsten Conditionen besorgt **A. Steiner's behördl. concess. Geldagentur, Budapest,** Apptelekigasse Nr. 5. (2910 4-10)

Dla
spekulantów giełdowych
niezbędną jest
„NEUE FORTUNA"
finansowe pismo fachowe.
(XVI. rocznik).
W Wiedniu, I., Adlergasse 5.
Nra okazowe darmo. (1998-92-100)

GŁÓWNY SKŁAD
pierwszej galic. suszarni owoców i warzyw w Bochni na sposób amerykań. urządzonej, a przez Tow. lekar. w Krakowie poleconej,
pod firmą **J. Michnik w Bochni,**
poleca:
skompletowane paczki pocztowe z niezbędnych w każdem gospodarstwie domowem jarzyn i owoców:

2	paczki	zupy warzywnej „Julienne" (na 80 porcyj)	zła. 1·—
1	„	marchwi Karoty (na 15 porcyj)	„ —·25
1	„	szpinaku (na 10 porcyj)	„ —·30
1	„	kapusty bruksel. (na 10 porcyj)	„ —·50
1	„	kapusty włoskiej (na 20 porcyj)	„ —·40
1	„	kapusty zwycz. (na 20 porcyj)	„ —·25
1	„	kapusty sałatowej czerwonej	„ —·50
1	„	pietruszki	„ —·25
1	„	selerów	„ —·30
1	„	porów	„ —·30
1	„	fasolki szparag. (na 10 porcyj)	„ —·35
1	„	fasolki ziel. krajanej (na 10 por.)	„ —·40
1	„	groszku cukrowego (na 8 por.)	„ —·35
1	„	kalarepki (na 10 porcyj)	„ —·20
1	„	jabłek w ćwiartkach, strugan., kompot. (na 15 porcyj)	„ —·35
1	„	gruszek w połówkach, strugan., kompot. (na 10 porcyj)	„ —·35
1	pudełko	prunelek	„ —·35
1	paczk.	borówek kompot. (na 15 porcyj)	„ —·25
1	„	pomidorów	„ —·45
1	„	grzybków Nr. 1 (najlep. jakości)	„ —·35
1	„	śliwek kompotowych olbrzym.	„ —·20
		Razem	zła. 7·65

Opakowanie darmo.

Suszone owoce i warzywa bocheńskie przewyższają świeże swym właściwym delikatnym smakiem.

Sposób użycia jest bardzo prosty, mianowicie należy zamoczyć w wodzie letniej poszczególne warzywa lub owoce przez 2 godziny, potem w tej wodzie gotować i jak świeże przyrządzać.

Ilość na 1 porcyę i sposób użycia jest na każdej poszczególnej paczce wydrukowany.

Warzywa bocheńskie, w suchem miejscu trzymane, konserwują się bardzo dobrze nawet kilka lat, nie tracąc na dobroci.

Odznaczone 16 medalami na wystawach — w Londynie wielkim złotym medalem. (2817 6 20)

Wygodny system oszczędności
wraz z **bardzo znacznym widokiem wygrania** nadaje utworzone przez nas **okolicznościowe Towarzyst. losowe D**
na 190 sztuk najlepszych losów państwowych i prywatnych dla 50 członków.
Miesięczna wpłata 2 zła.
Za złożeniem pierwszej wkładki bierze członek Towarzystwa zaraz udział w ciągnieniach.
Zastępcy będą pod bardzo korzystnemi warunkami przyjęci. (2728 5-5)
Commanditgesellschaft
Brüder Dirnfeld,
Budapest, V., Badgasse Nr. 4.

Specyalne urządzenia dla gorzelń i browarów
tudzież ich kompletne urządzenia, aparaty wszelkiego systemu, kotły parowe, machiny parowe i pompy, panwie browarniane, chłodniki, aparaty zacierowe, Henzego i parniki kości, zbiorniki do spirytusu, parowe parzelnie karmy dla wytwarzania karmy dla bydła, szczególniej praktyczne dla dworów, gdzie niema gorzelń, rekonstrukcye starych aparatów i wymiana starej miedzi po najwyższych cenach na nową robotę, tudzież reparacye lokomobil. (363-48-52)
Do wykonania powyższych przedmiotów ze zapewnieniem najrzetelniejszej obsługi poleca się PP. Gospodarzom i Fabrykantom
Jan Ochsner
w **Biały** pod Bielskiem.

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgekrönte in 27 Auflage erschienene Schrift des Med-Rath Dr. Müller über das
gestörte Nerven- und Sexual-System.
Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (773-40)
Eduard Bendt, Braunschweig.

Świeżo otworzony handel
MAGAZIN DE NOUVEAUTÉS
MARYAN MYŚLIWIEC
w KRAKOWIE, ul. Grodzka, L. 13,
ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności
Magazyn Nowości (2947-7-7)
zaopatrzony w **albumy pluszowe** i **skórkowe**, we wszelkich gatunkach i rozmiarach, tudzież wyroby z bronzu, skóry, jakoto: **necesery pugilaresy, etui** na cygara i papierosy, **teczki, pamiętniki. Mydła, perfumy** francuskie i angielskie, **laski, krawaty, torebki podróżne, wachlarze, spinki,** nadto prawdziwe **francuskie TUTKI do papierosów** i wszystkie inne artykuły w zakres **galanteryi** wchodzące — **Cygarniczki bursztynowe.**
CENY UMIARKOWANE.

Na sezon zimowy
poleca wielki wybór **czapek** futrzanych i sukiennych, **butów** z filcu „Halina", jakoteż **kapeluszy** do polowania i do podróży JP (2648 15-15)
L. Hochstim
w Krakowie.

Stefan Fröhlich
RYTOWNIK

Rynek gł. l. 39, A—B, w Krakowie,
Obok handlu papieru J. I. Fischera,
poleca swój zakład rytowniczy, w którym wykonuje wszelkie pieczęcie **metalowe** i **kauczukowe, monogramy, herby** i t. p.
Ceny nader umiarkowane.
JP. 2949-2 2)

SKI w najlep. gatunku, gotowe, po najtań. cenach, z dokładnem bezpłatnem objaśnieniem chodzenia po śniegu, z rycinami, wysyła (2802-8-10)
Ign. Löw,
Wall. Meseritsch.

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiej apteki Richtera,
powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład:
Apteka Richtera pod Złotym Iwem
— *w Pradze.* —
(709-49 49)

Okruchy herbaciane
piękny liść z najlepszych gatunków herbat, rozsyła za zaliczką
I. gatunek 3 zł. 20 cent. } za kilo włącznie
II. „ 2 „ — „ } z opakowaniem.
A. M. Mandl,
handel dowozowy herbat i rumu
w **Bernie mor.** (2638 6-14)

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
TH. J. PLEWA i SYN w WIEDNIU
(WIEN, I., KOHLMARKT Nr. 20),
poleca się dla zakupna i sprzedaży wartościowych papierów i wszelkiego rodzaju pieniędzy, jakoteż przyjmuje zamówienia na giełdowe operacye, inkasowanie kuponów, wylosowanych obligacyj i losów, pod najkorzystniejszemi warunkami. — Zamówienia przyjmuje w języku polskim. (2572 14 16)

Bensdorpa holender. Kakao
WYBORNE, ZDROWE I POŻYWCZE (2009-16-36)
JEST DO NABYCIA WE WSZYSTKICH HANDLACH KOLONIALNYCH I ŁAKOCI.

Wien—Hetzendorf, w grudniu 1893.
Celem ułatwienia dla mojej Szanownej długoletniej Klienteli sprowadzania moich
bursztynowych olejnych farb lakierowych
do
lakierowania miękkich podłóg
urządziłem **skład** mojego uznanego znakomitego wyrobu dla **Krakowa** u p. **Romana Drobnera.** (2798 4-5)
Ceny są tesame jak wprost u mnie — Także można dostać prób na kartonie.
Hetzendorfer Farben-, Lack- und Firniss- Fabrik O. Fritze.

Alfred Rassl w Opawie
w Szląsku austryackim
HANDEL NASION
założony w roku 1857,
poleca (2864-2 30)
bardzo dobrze kiełkujące nasiona wszelkiego rodzaju
hurtownie i częściowo.
Próbki i cenniki darmo i opłatnie.

Najtańsze źródło sprowadzenia.

Znakomite uznane
humpoleckie pakłaki z wełny owczej
(Schafwoll-Loden) mianowicie pakłaki cesarskie, pakłaki myśliwskie, zielone, brunatne, drap, oliwkowe, Püschflamé efektowne, podwójne pakłaki, szewioty, tudzież (2532 17-)
modne materye na ubrania
z czystej wełny owczej na płaszcze cesarskie, haweloki, kurtki, płaszcze deszcz. damskie i na ubranie męsk., rozsyła ściśle, rzetelnie ze swego obfitego składu na sztuki i metry po cenach fabrycznych.
Karol Kocian,
Tuchmannfaktur und erstes Versandtgeschäft
in **Humpolec** (Böhmen).
Firma odznaczona na wystawach krajowych w Wiedniu, Pradze, Filipolu, tudzież na wielu wystawach prowincyonalnych. Tysiące uznań do przejrzenia.
Próbki opłatnie. — Rozsyłka za zaliczką.

Każda Dama ŻYCZY SOBIE SZYKOWNY STANIK bez FAŁDOWANIA!
Tylko przez patent. reformowane haftki Pryma można to osiągnąć!
Najdonośniejszy wynalazek w dziedzinie mody.
Stanik z **dotychczasowemi haftkami** po 4-tygodniowem tylko używaniu. | Stanik z **haftkami reformow. Pryma** po przeszło 6 miesięcznem używaniu.

Szpary i fałdy są wszędzie. | Leży bez szpar i fałdów jak nowy.
Patent. reform. haftki Pryma
nie zaginają się, nie popuszczają, nie otwierają się same z siebie. Bez mierzenia stoją ściśle naprzeciw sobie, dlatego nierówne przyszycie i krzywe leżenie stanika jest niemożebne.
Dla sukien domowych, do prania i do roboty prawie niezbędne, pranie i żelazko nic im nie szkodzi. **Stanik podwójnie długo trwa** i zachowuje nawet przy robocie i silnym ruchu dobre leżenie.
Na trwałość tańsze niż wszelkie inne zapinania, gdyż po zużyciu stanika mogą być znów odprute i na nowo używane.
Każda oszczędna gospodyni domu powinna zatem kupić go za 20 c. i przyszyć do starego — każdy zadziwi się nad pięknie leżącym stanikiem jakby ulanym.
Przyszycie łatwe wedle sposobu szycia przypiętego na każdej kartce. (2346-12-12)
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach przyborów krawieckich i towarów krótkich.

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest
Dr. Fryd. Lengiela Balsam brzozowy
dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy Dr. Fryd. Lengiela badał wydział medyczny ces. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i prof. Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się zapomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, **nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.** Cena Balsamu brzozowego **złr. 1·50** za dzbanuszek.
Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal zapomocą **Dr. LENGIELA OPO-CRÈME** słoik **60 ct.** i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE** za sztukę **60 ct.** i **35 ct.**
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we LWOWIE u Z. Ruckera, w KRAKOWIE u Wiktora Redyka aptek., w CZERNIOWCACH u Golichowskiego nast. Mahl aptek., w TARNOWIE u Maurycego Adlera, w BIELSKU u Alfr. Blumenthala i w droguery A. Haas. (1544 96-)

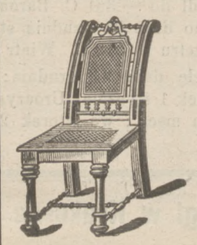

SKŁAD MEBLI I LUSTER
Mendla Pama w Krakowie,
Rynek Nr. 12,
poleca się Szan. Publiczności w celu **zakupienia** i **wypożyczania mebli** po nader umiarkowanych cenach, również podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych. (878-39-52)

Hotel Stadt Frankfurt
w WIEDNIU, I., SEILERGASSE Nr. 14.
Wykwitny dom **pierwszorzędny** w środku miasta z wszelkim komfortem. Pokoje od 2 zła. wzwyż. Za usługę nie liczy się. (2343-37-37)
Hidrauliczna dźwignia osobowa.

Zaspanie wykluczone.
„Union" poprawny budzik 18 cm., poręcz. regul. zła. **1·70,** z wiecznym kalendarzem zła. **2½,** w nocy świecący **40** centów drożej. 6 budzików „Union" opłatnie do każdej stacyi pocztowej zła. **9½,** najlepsze zła. **10½.**
Również tanie i gustowne są moje znane i ogólnie lubiane gatunki, wszystkie wypróbowane i regulowane, 13 łut. urzęd. cech. srebra: **remontoar z nowego srebra,** cięż. koperta zła. **3¾,** z potr. kopertą zła. **5, srebr. remontoar** gustownie wykon. zła. **6, srebr. cylinder z podw. kopertą,** 3 srebr. pokrywy zła. **7, srebr. kotwicowe** o 15 kam. zła. **9.,** z potr. kopertą zła. **10, złoty remontoar kotwic.** 14 kar. podw. koperta zła. **30,** mniejszy dla dam otwarty zła. **12. Zegarki dla robotników** niklowe wnętrze zła. **2¼,** tuzin zła. **23½.** Bardzo polecenia godne dla handlarzy. **Scienny zegar 85** centów, tuzin zła. **8·50.**
Nowość: salonowy zegarek stołowy, pozłacany i cyzelowany, około 30 cm. wys., bijący całe i pół godziny zła. **6,** z budzik. zła. **7.**
Łańcuszki okrągłe lub płaskie pancerne 12 łut. cech. srebro, około 50 gr. ważące zła. **3,** około 100 gr. zła. **5¼,** 14 karat. złoto ok. 50 gr. waż. zła. **56,** ok. 110 gramów ważące zła. **110.**
Remontoary męskie z podwójnego złota system „Longin" w ogniu pozłacane, z podwójną kopertą odskakującą, gładkie lub rytowane, dokładnie idące, zła. **5½,** najlepsze zła. **6½.** Dla pań bez podwójnej koperty zła. **6.**
Zegar z kukułką i przepiórką, piękna snycerska robota, **bijący i repetyer** około 1 metr wysokości zła. **18½,** bez repetyera zła. **8.** (2781-9-10)
Mayer's Wiener Uhren-Industrie,
Wien, I., Schottenring 33 W. Ajenci za prowizyą poszukiwani. Cennik fabryczny darmo.

DONIESIENIE!!!
Na porę jesienną i zimową
Filia wiedeńska ubiorów męskich i dziecinnych
Heilmana Kohna i Synów
w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 9, I. piętro,
poleca doborowy zapas najmodniej. ubiorów męskich i dziecinnych, własnego wyrobu z najlep. materyałów krajowych i zagranicznych, po cenach fabrycznych.
Wobec rozgałęzionego interesu naszego i sprowadzania materyału w większych ilościach, śmiało twierdzić możemy, że żadna z istniejących firm nie jest w stanie z cenami naszemi konkurować, o czem Szan. Publiczność przekonać się zechce. — W składzie naszym znajdują się:
Paltoty zimowe, Mężykowy, Chesterfieldy, Szlafroki, Haweloki, Ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, Kożuszki, Bundy do podróży, Kamizelki jedwabne, Spodnie, oraz **Ubiory dla chłopczyków od 3 lat.**
Aby uniknąć pomyłek, uprasza się o łaskawe zapamiętanie ulicy i Nru domu, gdzie filia się znajduje. JP. (2305-35)
Heilman Kohn i Synowie,
w Krakowie, ulica Grodzka l. 9, I. piętro.
Filie nasze w Krakowie ul. Grodzka Nr. 9, w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach, Bielsku, Opawie i w Nowym Sączu.

Apteka „Zum goldenen Reichsapfel" **J. Pserhofera** w Wiedniu, I, Singerstrasse Nr. 15.
Pigułki czyszczące krew, dawniej zwane **pigułkami uniwersal.**
zasługują najzupełniej na tę nazwę, gdyż ist tnie jest wiele chorób, w których te pigułki swój znakomity skutek okazały. Od kilkudziesięciu lat pigułki te są ogólnie rozpowszechnione, a niema pewnie rodziny, któraby nie posiadała małego zapasu tego znakomitego środka domowego. Polecane przez wielu lekarzy w złem trawieniu i zatkaniu.
Pigułki te kosztują: **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., 1 zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 c,** za zaliczką nieopłacone **1 złr. 10 c.** Za poprzedniem wysłaniem gotówki kosztuje opłatnie: 1 zwój pigułek 1 złr. 25 c., 2 zwoje 2 złr. 30 c., 3 zwoje 3 złr. 35 c., 4 zwoje 4 złr. 40 c., 5 zwojów 5 złr. 20 c., 10 zwojów 9 złr. 20 c. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się).
Uprasza się wyraźnie „J. Pserhofera pigułek czyszczących krew" zażądać i na to uważać, że napis wierzchni każdego pudełka ma podobiznę podpisu ***J. Pserhofer*** w czerwonej barwie, jak w opisie użycia.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera. 1 słoik 40 ct., z opłatną przesyłką 65 ct.
Sok z babki zaostrzonej, 1 flasz. 50 c.
Amerykań. maść gośćcowa, słoik 1 złr. 20 centów.
Proszek przeciw poceniu nóg cena pudełka 50 c., z opłat. przesyłką 75 c.
Balsam na wole, 1 flaszeczka 40 c., z opłatną przesyłką 65 centów.
Esencya życia (krople praskie) 1 flaszeczka 22 centów.
Angielski balsam, jedna flaszeczka 50 centów.
Proszek fiakierski piersiowy 1 pudełko 35 cent., z opłatną przesyłką 60 cent.
Pomada tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek do porostu włosów, 1 słoik 2 złr.
Plaster uniwersalny prof. **Steudla** na rany. 1 słoik 50 c., z opłatną przesyłką 75 cnt.
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha, środek domowy na złe trawienie. — 1 paczka 1 złr. (2356 11 12)

Oprócz wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich dziennikach ogłaszane krajowe i zagraniczne apteczne szczególności, nie znajdujące się zaś na składzie, sprowadzone będą na żądanie punktualnie i najtaniej. — **Rozsyłki pocztowe** jaknajspieszniej za gotówkę, większe zamówienia także za zaliczką należytości.
Za poprzedniem wysłaniem gotówki, najlepiej przekazem pocztowym, porto znacznie tańsze niż za zaliczką.

„ŚWIAT“

najtańsze, najbogatsze w tekst i ryciny

polskie czasopismo illustrowane

wychodzić będzie w r. 1894, jako w siódmym swego istnienia.

Nowa wspaniała okładka pędzla Piotra Stachiewicza.

Współpracownicy najznakomitsi autorowie i artyści.

Z powieści i nowelli nieznanych i nigdzie dotąd niedrukowanych ukażą się pierwsze: *Adama Krechowwieckiego, Sewera, Maryana Gawalewicza, Elizy Orzeszkowej i Fr. Rawity.*

Z rysunków i obrazów ukażą się naprzód: *Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Piotra Stachiewicza, Antoniego Piotrowskiego, Pawła Merwarta, Józefa Brandta, Henryka Siemiradzkiego, Witolda Pruszkowskiego, Jacka Malczewskiego, Józefa Krzesza* i w. in

Powszechnej wystawie krajowej we Lwowie poświęcone będą liczne sprawozdania, tudzież illustracye *Henryka Dyrdonia, Stanisława Fabiańskiego i Władysława Dietricha.*

Premje i dodatki interesujące i cenne.

Prenumerata wynosi: Rocznie 12 złr. Półrocznie 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej przekazem poczt. wprost **w Administracyi „ŚWIATA“. Kraków, 34 ulica Szpitalna.**

Nowi prenumeratorowie na r. 1894 otrzymać mogą na żądanie rocznik cały z dodatkami za rok 1893, wraz z przesyłką za zniżoną cenę 6 złr. (2919-3-3)

Dotychczas nieznane!

Najdotkliwszy ból zębów uśmierza „w jednej chwili“

„SOZAL.“

Jedynie w **aptece „pod Murzynem“** w **Krakowie.** (2814-7-10)

Pudełko 10 ct., na prowincyę 15 ct.

Kto chce być pięknym lub zostać pięk., niechaj kupi c. k. uprz. cieszyńską

wodę piękności „Victoria“

Leopoldyny Haass.

Skład w Magazynie **„Au bon Marché“ F. Eilego w Krakowie.** — Cena flaszki 1 zła. 50 ct. (2818-6-10)

Każdy kaszel,

tudzież wszelkie nieżytowe choroby przewodu oddechowego, krtani, płuc, następnie **dolegliwości w oddychaniu, zaparcie oddechu, astmę, zaflegmienie, koklusz** i **kurczowy kaszel, chrypkę, drapanie w gardle**, rozpoczynającą się **gruźlicę** usuwają najszybciej oddawna najlepiej uznane, wedle lekarskiego przepisu przyrządzone oraz przez lekarzy polecone środki: herbata św. Jerzego, paczka 50 ct. i proszek nieżytowy św. Jerzego, pudełko 50 ct. z dokładnym opisem użycia. **Skutek już po kilku dniach widoczny.** Mniej niż dwie paczki nie wysyła się, pocztą 20 ct. za opakowanie i list frachtowy więcej. Wszystkie zamówienia należy wprost adresować: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/2, Wimmergasse 33.**

Poprzednie nadesłanie należytości przekazem pocztowym pożądane. (2369-10-25)

Najlep. czernidło w świecie!

Fernolendta czernidło na obuwie

w Wiedniu.

Fabryka założona w 1835 roku.

To czernidło **bez** witryoleju **nadaje ciemnoczarny połysk**

I KONSERWUJE SKÓRĘ.

Wszędzie do nabycia.

Z powodu **naśladowań** należy dokładnie uważać na moją **firmę** (2342 35 52)

Fernolendt!

CZOKOLADA JORDAN & TIMAEUS

cz. k. NADWORNY DOSTAWCA w WIEDNIU, PRADZE, BODENBACH, BUDAPESZCIE

PRAWDZIWE ODTŁUSZCZONE KAKAO

(2245-14-25)

---

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa nowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ. KRZYSZTOFORY KRAKÓW

(208 48)

APTEKA „POD KORONĄ“

Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, Rynek gł. L. 22, vis-à-vis Ratusza.

Józef Sleczkowski, magister farmacyi,

POLECA:

Perfumy francuskie i angielskie, wodę kolońską oryginalną i wyrobu własnego.

JAKO NOWOŚĆ:

Wodę kolońską kwiatową z zapachem fiołkowym, konwaliowym i bzowym, wyrobu Józefa Sleczkowskiego;

nadto różne mydła, pudry zagranicz. i wyrobu własnego i inne środki toalet.;

COGNAC LECZNICZY PRAWDZIWY FRANCUSKI;

Krowiankę Dra Haya zawsze świeżą;

WODY MINERALNE. JP. (2307-100-104)

Ostrzeżenie!

Celem zapobieżenia omyłkom z wielu fałszowaniami, jakim podlega moja

prawdziwa woda kolońska,

upraszam moją Szanowną Klientelę, ażeby dokładnie na to uważała, że każda moja flaszka ma na szyjce c. i k. orzeł, oraz mój urzędownie złożony, tutaj **wydrukowany**

znak ochronny tudzież także **znak ochronny** moją firmę

Johann Maria Farina, gegenüber dem Neumarkt.

Patentowany nadworny dostawca c. i k. austr. Dworu, Jego Ces. Mości Sułtana tureckiego, Jego Kr. Mości Króla włoskiego, Jego Kr. Mości Króla hiszpańskiego Jego Król. Mości Króla portugalskiego, Jego Król. Mości Króla greckiego, Jej c. i k. Wysokości Następczyni Tronu Wdowy Stefanii.

Posiadacz kilku pierwszych medali odznaczeń na różnych wystawach powszechnych.

Przeciw naśladującym mój złożony znak ochronny, nazwę i firmę, będę także nadal zarządzać sądowo-karne ściganie i ogłaszać otrzymane wyroki.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach perfum i drogueryj.

Główny skład mojej prawdziwej wody kolońskiej dla Austryi-Węgier znajduje się od 34 lat pod moją własną firmą (2489-7-12)

w Wiedniu, I., Kohlmarkt 22, I. St., róg Herrengasse.

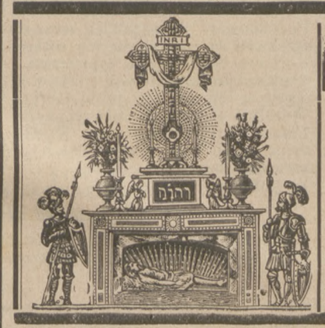

E. ZBITEK

NEUSTIFT POD OŁOMUŃCEM.

Wyrób

przezroczej mozajki szklannej grobów św. i ołtarzy N. Panny w Lourdes (groty)

odznacz. został przez Jego Świątobliwość Papieża **Leona XIII** w ten sposób, że **grób św. V.** ze strażnikiem grobu IV. z **wystawy watykańskiej** ofiarował katedrze w Kartaginie. Także Przew. X. Rektor akademii teolog. w Petersburgu wyraził się o tych wyrobach z wielkiem uznaniem. (2832-3-4)

Syrup wapienno-żelazisty

Z PODFOSFORANU WAPNA

wyrabiany przez

aptekarza Juliusza Herbabnego w Wiedniu.

Ten od 23 lat zawsze z dobrym skutkiem zastosowany, przez wielu lekarzy jaknajlepiej zaopiniowany i polecany **syrup piersiowy** działa **rozwalniająco na śluz, uśmierzająco na kaszel, zmniejszająco na poty,** tudzież **podnieca apetyt, pomaga trawieniu i odżywieniu, wzmacnia** ciało i podnosi **siły.** Żelazo zawarte w tym syropie w łatwo wcielającym kształcie jest bardzo pożyteczne dla **tworzenia krwi,** a z powodu swej zawartości rozpuszczalnych **soli fosforyczno-wapiennych** u **słabowitych dzieci** dla **tworzenia kości.** (2676 6-22)

Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20 c.** więcej za opakowanie. **(Połówek niema).**

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „J. Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“ tudzież uważać na to, ażeby pobocznie wydrukowany **urzędownie protokółowany znak ochronny** znajdował się na każdej flaszce.

Centralny skład rozsyłkowy:

w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“

Jul. Herbabnego, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w **Krakowie** ma E. Stockmar, W. Redyk, K. Wiszniewski, A. Siedlecki; we **Lwowie** P. Mikolasz, J. Wiewiórski, H Blumenfeld, A. Sklepiński J. Piepes; w **Biały** A. Haas, A. Fuchs i R. Keler; w **Borszczowie** M. Niemczewski; w **Brodach** H. Grünnspann; w **Brzeżanach** A. Durst apt; w **Czerniowcach** J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w **Dorna Watra** F. Fritsch; w **Gródku** J. Hescheles; w **Gurahumora** E. Botezat; w **Horodence** M. Axentowicz; w **Jarosławiu** J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w **Jaśle** R. Palch; w **Kimpolung** J. Müller; w **Kołomyi** J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w **Kopyczyńcach** M. Reder; w **Krynicy** H. Nitribit; w **Mielcu** A. Pawlikowski; w **Milówce** J. Reisner; w **Podwołoczyskach** D. Schneider; w **Przemyślu** A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w **Przemyślanach** E. Baranowski; w **Radowcach** p. Rossigno; w **Sadogórze** Rubinowicz; w **Sanoku** Giela; w **Samborze** J. Aleksiewicz; w **Śniatynie** F. Niemczewski; w **Suczawie** L. Bischoff, J. Schmid; w **Stanisławowie** J. Macura, A. Strzemecki; w **Storożyńcu** H. Füllenbaum; w **Stryju** C. Jahr; w **Serecie** F. Beil; w **Tarnopolu** H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w **Wilamowicach** F. Schneider; w **Winnikach** K. Baumann; w **Ustrzykach** J. Riedl; w **Żółkwi** A. Dadlec apt.

Ważne

dla PP. Oficerów, Urzędników i Jednorocznych.

PRACOWNIA

wszelkiego rodzaju uniformów

podług kroju najnowszego i z najlepszych materyj.

Ceny umiarkowane.

Z poważaniem

Fr. Lissak i Spółka

JP. (2937-4-7) **w Krakowie, ul. Sławkowska 2.**

W. BUJAŃSKI

w Krakowie, Hotel Drezdeński.

Dom bankowo-komisowy,

Kantor wymiany i Biuro Spedycyjne

przewozi meble bez opakowania własnemi wozami patentowanemi, w miejscu koleją i drogą kołową z gwarancyą za uszkodzenia.

Biuro podróżne.

Sprzedaż biletów kolejowych do wszystkich stacyj krajowych i zagranicznych. Wydawanie **biletów okrężnych.** — Przyjmowanie **pakunków podróżnych** do wszystkich pociągów kolejowych. (2948-3)

Kwizdy

Korneuburski proszek pożywczy dla bydła

dla koni, bydła rogatego i owiec.

Od **40 lat z najlepszym skutkiem** używany prawie we wszystkich stajniach **w braku apetytu, złem trawieniu,** dla **poprawy mléka** i **pomnożenia wydatności mléka u krów.**

Cena ½ pudełka 70 cent. Do nabycia w **aptekach** w Austryi-

Cena ½ pudełka 35 cent. i **składach apteczn.** Węgrzech.

GŁÓWNY SKŁAD MA

Franciszek Jan Kwizda,

ces. i król. austryacki i król. rumuński nadworny dostawca, aptekarz obwodowy w **Korneuburgu** pod **Wiedniem.** (504-20-20)

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie

Kwizdy korneuburskiego proszku pożywczego dla bydła.

(2220-14 52)

NOWOŚĆ!

Patentowana dla całej Europy.

Trykotowe spodnie suknie

z pluszu dającego się prać.

Higienicznie uznane jako znakomita ochrona przeciw zaziębieniu,

ciepłe, przyjemne i wygodne w noszeniu, dają się prać, jak zwykła bielizna domowa, bez żadnego skurczenia.

Główny skład hurtowny i częściowy dla Austryi-Węgier mają

Schostal & Härtlein,

CES. i KR. NADWORNY SKŁAD FABRYCZNY BIELIZNY.

Główny skład w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse Nr. 13.

Pluszowe spodnie suknie są mimo ich uznanych i wypróbowanych dobrych zalet **bardzo tanie,** a na dowód może posłużyć następujący wyciąg z cennika:

	wielkość Nr.	3	4	5	6	7
Pluszowe kaftaniki męskie	sztuka zła.	1·50	1·60	1·75	1 85	2 10
Pluszowe koszule męskie Jägera . . .	„ „	1 85	2·—	2·25	2 40	2·75
Pluszowe koszule męskie dla turystow	„ „	2 25	2·50	2 75	3·—	3 25
Pluszowe kalesony męskie	„ „	1·70	1·85	2·—	2 25	2 75

Próbki materyj i obszerne cenniki pluszowych spodnich sukien dla mężczyzn i kobiet, pluszowej konfekcyi dla dzieci i kobiet darmo i opłatnie.

Rozsyłka na prowincyę za zaliczką lub poprzednio otrzymaną gotówkę.

Nieodpowiedni towar przyjmuje się napowrót w przeciągu ośmiu dni za zwrotem pieniędzy.

Zapytania względem urządzenia **miejsc sprzedaży na prowincyi** przyjmują **Schostal & Härtlein** w **Wiedniu.**

Illustrowane cenniki

bielizny męskiej, damskiej i dla dzieci, bielizny stołowej i łóżkowej itp. i kosztorysy wypraw ślubnych darmo i opłatnie. (2766 12-)

PANIENKA

z uczciwego domu — **przyjętą będzie od Nowego Roku jako półdzienna kasyerka do handlu modnych towarów.** Bliższa wiadomość w Krakowie przy ulicy Stolarskiej pod L. 15, na drugiem piętrze, drzwi Nr. 17—18. (2958 3-3)

NA KOLENDĘ

obrazki Świętych

w arkuszach, koronkowe i żelatynowe, poleca w największym wyborze HANDEL pod firmą

H. Kretschmer

w Krakowie, w Rynku głównym pod L. 10. (2872-8-10)

Do prowadzenia buchalteryi

podwójnej **poszukuje** kawalera **Zarząd dóbr w Oknie,** p. **Grzymałów.** (2921-4 6)

Poszukuje się od 1 stycznia 1894 r.

egzaminow. maszynisty

(Locomotivführera).

Bliższa wiadomość w Domu bankowym **Blau & Epstein w Krakowie,** Rynek gł. 12. (2962-3-3)

Sklep kwiatów

Stan. Jeżka

w Krakowie, ul. Mikołajska 7

(Filia zakładu ogrodniczego ogrodu Strzeleckiego),

poleca codzień świeże **gwoździki, róże,** kwiaty wazonowe, **bukiety** i **wieńce** z kwiatów świeżych i suszonych, według najnowszych wzorów i po cenach nader przystępnych.

JP. (2606-14 14)

Kamila Bauma w Tarnowie, Józefa Accorda w Kołomyi,

Wielki wybór Biletów

z powinszowaniem Nowego Roku.

Bilety wizytowe

litografowane i à la minute.

UWAGA! Robiąc nasze zakupna wspólnie dla czterech sklepów, jesteśmy w stanie sprzedawać (2441 20 90)

po cenach bardzo niskich.

Kakao. Czokolada

MAESTRANI

najlepsza i najsłynniejsza czokolada szwajcarska.

Poręczone czyste kakao i cukier. (1990 21-24)

Skrzynkę próbną **SZAMPANA** w 2 gat. po **zła. 4·25** albo **zła. 3·65** opłatnie do każdej stacyi pocztowej

WYSYŁA **W. Hintze w PETTAU** W STYRYI. (2199-30 35)

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dr. Schipka** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia) **szum w uszach, strzykanie** i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct. w aptekach **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy, **Zygmunta Ruckera spadkobierców** we **Lwowie; Wilibalda Bełdowicza** w **Czerniowcach; Romana Jakubowskiego** w **Nowym Sączu; Adolfa Beila** w **Stanisławowie; C. Jahra** w **Stryju; Karola Marescha** w **Samborze; Adama Krzyżanowskiego** w **Drohobyczu; Edwarda Kahanego** w **Tarnopolu; Plebana** Stefansplatz 8, **Twerdy** Mariahilferstrasse 106 w **Wiedniu. Tylko prawdziwy,** jeżeli flaszeczki mają wyciśnięty napis: „K. K. Secundär-Arzt Dr. Schipek, Wien.“ Za poprzedniem otrzymaniem **1 złr. 70 cent.** opłatna wysyłka do całej Austryi-Węgier. (2367 3-22)

Oczekiwana

Agenda-Buvard

du

BON MARCHÉ

na rok 1894

już nadeszła do

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dra Wład. Miłkowskiego

w Krakowie. (2963-2)

Cena egz. ozdobnie opr. **1 zła. 12 ct.**, pocztą o **25 centów więcej.**

Poszukuję od marca lub lipca p. r.

dzierżawy majątku, 300—400 morgów ziemi w glebie dobrej, z dobrym domem mieszkalnym, z dobremi budynkami gospodar., niedaleko od szosy i stacyi kolej., w dobrem położeniu. Reflektujący zechcą przesłać opis i warunki pod liter. **M. F.** poste restante **Dąbrowa.** (2967-1 2)

Rządca ekonomiczny

z kilkunastoletnią praktyką, w danym razie jako rachmistrz lub kontrolor w administracyi dóbr, obeznany również z gospodarstwem lasowem — poszukuje odpowiedniej posady.

Adres: **Radłów poste restante Nr. 598.** (121-1 2)

SKŁAD POWOZÓW

JANA KLECZEŃSKIEGO

SIODLARZA I RYMARZA

w Krakowie, ul. Szpitalna 32, vis-à-vis Nowego Teatru,

posiada obecnie do sprzedania:

Elegancki i lekki landauer, prawie nowy, z pierwszorzędnej wiedeńskiej fabryki, wybity i ciemno-granatowo lakierowany, **gwarancya na 2 lata.**

Bardzo mało używany landaulet nowego fasonu, z przodem oszklonym, z urządzeniem na jednego lub dwa konie, nadzwyczaj lekki, wybity i lakierowany ciemno-zielono.

Kareta na dwie osoby (z ławeczką na trzecią) **na osiach cało-oliwnych,** z urządzeniem na jednego i dwa konie, zupełnie lekka, nadzwyczaj mało używana, wybicie i lakier ciemno-granatowe.

Powozik półkryty, prawie nowy, bardzo lekki, z wygodną ławeczką na dwie osoby, wybicie i lakier ciemno-granatowe, w przystępnej cenie do nabycia.

Sanki na jednego i dwa konie, kilka razy zaledwie używane, bordeaux pluszem wybite, nowy fason. — Kosztowały 160 zła., obecnie za 95 zła. do nabycia.

Wózek węgierski bez siedzeń 40 zła. Oprócz tego kilka używanych półkrytych powozów **od 70 zł.** począwszy wyżej.

Skład powozów Jana Kleczeńskiego

SIODLARZA I RYMARZA

w Krakowie, ul. Szpitalna L. 32, vis-à-vis Nowego Teatru. (2966-1-6)

Dla zarządów i właścicieli dóbr.

Latarnie stajenne na oliwę i na naftę, bezpieczne od zapalenia się;
Latarki ręczne na oliwę i na świece;
Oliwę do świecenia;
Płyn restytucyjny Kwizdy;
Kreolina Brockmanna;
Proszek korneuburgski Kwizdy dla koni i bydła;
Szczotki i zgrzebła do czyszczenia koni i bydła;
Wiaderka składane do pojenia;
Szczotki do mycia powozów;
Skórki irchowe i gąbki do mycia pow.;
Rogóżki do powozów;
Mydło do siodeł;
Lakier matowy do uprzęży „Cirage Harnais";
Lakier do skór z połyskiem;
Smarowidło na kopyta;
Tłuszcz krajowy nieprzemakalny na wszelkie skóry; (94 1-3)
Środki do czyszczenia metali;

jak również:

Olejarki patentowane, **Oliwę** do maszyn i **Smarowidło** do osi;

polecają po najumiarkowańszych cenach

REIM i FRIEDRICH,

Skład farb i Handel materyałów pod „Czarnym psem",

Kraków, ul. Floryańska 45.

Cenniki w druku. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Zarząd piekarni parowej

GUSTAWA BARUCHA

w Podgórzu

zawiadamia Szanowną Publiczność, że od d. 1go stycznia 1894 r. zacząwszy wypiekać będzie

pieczywo białe karlsbadzkie

jak również

sucharki wodne kuracyjne.

Główny skład znajduje się w handlu korzennym Wgo **Antoniego Suskiego** w **Krakowie** przy ul. Grodzkiej, gdzie dwa razy dziennie rano i w godzinach południowych świeże pieczywo nabyć można. (93 1-8)

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonij. Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancyi sprzedaż na raty. **J. Radziszewski i Spółka** w Krakowie, ul. św. Anny Nr. 3 (hotel Victoria). JP. (1263-92-52)

Poszukuje się pożyczki 50 do 60.000 zła.

na domy w Krakowie. Najlepsza gwarancya, bardzo korzystne warunki. — Oferty pod liter **L. Z. 1000** przyjmuje Administracya „Czasu." (122-1-3)

Wspólnika

z kapitałem 50.000 zła., poszukuje się do istniejącej już fabryki, kwalifikującej się na akcyjne Towarzystwo; obecnie przynosi ta fabryka 15% czystego zysku. Na kapitał gwarancya hipoteczna. Oferty pod lit. **A. T. 15** przyjmuje Administracya „Czasu." (123 1-3)

Służący, kawaler, poszukuje posady w miejscu, na prowincyi, lub za granicą. Wiadomość w handlu przy ul. Starowiślnej L. 10 w Krakowie. (2961-2-6)

Rządca dóbr,

34 lat liczący, mogący złożyć kilka tysięcy zła. kaucyi, posiadający jaknajlepsze polecenia dostojnych osób, poszukuje każdego czasu odpowiedniej posady. Tenże administrował dotychczas większemi majątkami w W. Ks. Poznańskiem. — Bliższa wiadomość w **Biurze weteranów w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 5.** (2957-2-3)

Taniej niż wszędzie.

Skład hurtowny istniejący od lat 12.

Sprowadzając od pierwszych szwajcarskich fabryk **hurtem** zegarki kieszonkowe złote, srebrne, niklowe i ścienne, jest firma ta w stanie, wiele taniej niż każdy inny zegarmistrz, nawet **pojedynczo** odstąpić. — Znany od lat 30 w Krakowie i za granicą sławny zegarmistrz p. Lamensdorf, pracuje w naszym składzie i uskutecznia szybko i sumiennie wszelkie reperacye w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące.

O liczne odwiedziny składu naszego upraszamy. JP. (2547-18 18)

J. Freylich i Brenner,

Kraków, ul. Stradom 3.

Fabryka TUTEK cygaretowych

„NORIS"

w Krakowie, ul. Poselska L. 25,

poleca palącym: **Tutki cygaretowe** z bibułki francuskiej **„le Houblon."** — **„Le Houblon"** istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaretowych innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„le Houblon",** już raz wyrobionej i ustalonej. — Fabryka tutek **„Noris"** używa tylko tej bibułki, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie: **„tutki le Houblon"** fabryki **„Noris."** JP (2310-12-52)

Do nabycia w **handlach i trafikach,** taksamo na prowincyi. — Dla pp. kupców, Kółek rolniczych i trafikantów korzystne warunki.

FILIGRANOWA ROBOTA.

Wszelkie przybory tudzież gotowe przedmioty po najtańszych cenach. (2005-10 10)

Hurtownie — częściowo.

Cenniki darmo i opłatnie.

I. Theben's Nachflg.

Wien, III., Kegelgasse 6, I. Stock.

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy JP. (2714-11)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą" **Konstantego Wiszniewskiego** w Krakowie przy ulicy Floryańskiej; cena flaszki Tranu białego 40 ct.; cena flaszki Tranu żółtego 30 ct;

również **BIDERTA**

ZGĘSZCZONE MLEKO

do pożywienia dzieci.

Cena puszki ćwierćkilowej 60 cent.

Uprawa parą.

Nasze wszędzie uznane **Fowlera oryginalne Compound parowo-pługowe lokomotywy i parowo-pługowe narzędzia rolnicze** wyrabiamy obecnie w rozmaitej wielkości, tak, że gospodarstwa wszelakiej wielkości mogą otrzymać najdokładniejsze narzędzia parowo-pługowe. Jak dotychczas wyrabiamy także na żądanie **jednocylindrowe pługowe lokomotywy.**

Używane lecz w dobrym stanie znajdujące się aparaty parowo-pługowe z naszej własnej fabryki możemy bardzo tanio sprzedać. — Przyjmujemy także dokładne wykonanie reparacyj i punktualną dostawę oryginalnych części rezerwowych do zakupionych u nas aparatów parowo-pługowych.

Polecenia o **setkach** naszych pługów parowych są do przejrzenia.

Katalogi i **broszury** o uprawie parą rozsyłamy na żądanie. (1-1-6)

John Fowler & Co.,

Lieben bei Prag, vis-à-vis dem Staatsbahnhof.

Ciągnienie loteryi domu literatów.

Ciągnienie tej loteryi zostało za zezwoleniem

— Wys. c. k. Ministeryum skarbu —

— z dnia 30 grudnia 1893 roku —

— ostatecznie odłożone na —

— 18 kwietnia 1894 r. —

(2970)

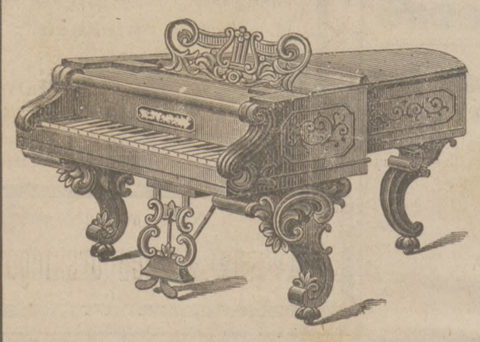

Skład fortepianów,

PIANIN I HARMONIUM

Wiktora Barabasza i Sp.

w Krakowie

przy ul. Floryańskiej pod L. 6, I. piętro. (1107 41)

Instrumenta wybierane osobiście we fabrykach w Berlinie, Lipsku, Dreznie, Wiedniu itd. itd.

---

2 złote, 13 srebrnych medali. | 9 dyplomów honorowych i uznania.

KWIZDY płyn przywrotczy

WODA DO MYCIA DLA KONI

Cena flaszki 1 złr. 40 centów w. a.

Od 30 lat w **nadwornych masztarniach** i w **większych stajniach wojskowych** i **cywilnych** w używaniu, dla **wzmocnienia przed** i **nabrania siły po wielkich utrudzeniach,** przy **wytknięciach, skrzywieniach, sztywności ścięgien** i t. p., nadaje koniowi **nadzwyczajną wytrwałość w trenowaniu.**

Do nabycia w **aptekach** i **składach aptecznych.**

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie:

Kwizdy płynu przywrotczego. (503-20-20)

GŁÓWNY SKŁAD MA

Franciszek Jan Kwizda,

c. i k. austr. i kr. rum. nadw. dostawca, aptek. obw. w **KORNEUBURGU** p. **WIEDNIEM.**

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa **J. Espic, ul. St-Lazare, 20**; we Lwowie: w aptekach **PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego**; w Krakowie: w aptekach PP. **Wiszniewskiego i Redyka.**

Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Hors Concours.

(2352-12 52)

LAMPY DITMARA

NA WSZELKIE CELE OŚWIETLENIA!

LAMPY STOŁOWE * LAMPY WISZĄCE * KINKIETY * LAMPY ŚCIENNE, AMPUŁKI I LATARNIE,

LAMPY STOJĄCE WYSOKIE i SŁUPKOWE z UMBRELKAMI KORONKOWEMI.

NAJWIĘKSZY WYRÓB PALNIKÓW.

Palniki naftowe od siły światła **4** *do* **130** *świec.*

R. DITMAR, C. I K. UPRZ. FABRYKI LAMP w WIEDNIU,

III., ERDBERGSTRASSE 23, 25, 27 i III., SCHWALBENGASSE 2, 3, 4. (2243-12-12)

Lampy Ditmara ma na składzie każdy większy handel lamp.

JULIUSZ SILBIGER w TARNOWIE

Skład Hurtowny Win Węgierskich.

Cenniki i próbki na żądanie opłatnie. (2789-5-5)

Kalosze rosyjskie

1860. T.P.A.P.M. С.Петербургъ.

w wielkim wyborze,

Kurtki myśliwskie skórzane i sukienne, **Kamizelki** włóczkowe, **Pończochy, Czapki** i **Kapelusze** do polowania,

UBRANIA JELONKOWE,

Bieliznę trykotową wełnianą, bawełnianą i jedwabną,

wszelkie gatunki Rękawiczek zimowych,

PANTOFELKI, BUCIKI I BERLACZE FILCOWE

polecają po niskich cenach

Br. Bilewscy w Krakowie,

obok kościoła N. Panny Maryi. JP. (2595-15-20

TOWARZYSTWO Wzajemnego Kredytu

w Krakowie

wypłaca swym Członkom począwszy **od dnia 2 stycznia 1894 roku** od udziałów wpłaconych **przed dniem 1 października b. r.**

pięć procent

jako zaliczkę na dywidendę za r. 1893, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą. (2955 2-3)

Kraków, dnia 22 grudnia 1893 r.

(Przedruku nie opłacamy). **Dyrekcya.**

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej Nr. 57, w pobliżu bramy,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek i t. p.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę. (2308 83-)

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

Zarząd.

Molla Proszki Seidlickie

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll.**

Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. **chorobom żołądka,** pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.

Fałszyue wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. wal. austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzoną jest znakiem ochronnym **A. Molla** i zamknięta plombą ołowianą **„A. Moll."**

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.** (1[illegible]6-120-)

Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem.

SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.

ERNEST SCHUSTER, zakład artystyczny

w Wiedniu, IV., Belvederegasse 20,

ośmiela się zwrócić uwagę na swój bogaty skład **obrazów religijnych**

artystycznie wykonanych i bardzo gustownie ozdobionych

Illustrowane katalogi darmo i opłatnie.

Jako szczególność przyjmuję do restaurowania i zupełnego odnowienia wszelkie choćby bardzo uszkodzone obrazy ołtarzowe i świętych, również portrety, krajobrazy i t. p., wszystko jedno czy obrazy olejne, druki kolorowe i t. d. (1515-47 52)

Zamówienia tyczące się wykonania obrazów ołtarzowych wedle podanych religijnych wskazówek w każdej dowolnej wielkości, olejnych na płótnie malowanych, uskutecznia szybko i najtaniej.

Czcionkami Drukarni „Czasu." Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

[illegible]f Rudnicki w Krakowie, Rynek, poleca na obecną porę: Kamizelki z rękawami, pończochy, skarpetki, rękawiczki z wełny, [illegible] (2775-4[illegible]